

Już 129 spółdzielnia produkcyjna w pow. gnieźnieńskim

W tzw. starej wsi Łukaszew ko powstała ostatnio 129 w powiecie gnieźnieńskim spółdzielnia produkcyjna. Statut III typu podpisało 11 rolników na 12 gospodarujących we wsi. Pracować oni będą wspólnie na 130 ha ziemi. Przewodniczącym zarządu spółdzielni został wybrany Stanisław Zachalski.

Komunikat Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

W wyniku prowadzonej przez Biuro Polityczne KC PZPR analizy błędów i wypadków w pracy partyjnej i państwowej, jakie miały miejsce w ubiegłych latach, Biuro Polityczne krytycznie oceniło działalność tow. Jakuba Bermana w dziedzinach, nad którymi sprawował nadzór.

W związku z tym tow. Jakub Berman złożył rezygnację ze stanowiska członka Biura Politycznego i wicepremiera rządu.

Biuro Polityczne rezygnację przyjęło i postanowiło wystąpić na najbliższym plenum Komitetu Centralnego PZPR z wnioskiem o zatwierdzenie tej decyzji.

Ważne dla rolników

Ceny skupu mleka — bez zmian

Jak już podawaliśmy Ministerstwo Handlu Wewnętrznego od 1 maja br. obniżyło ceny detaliczne masła, mleka i innych artykułów mleczarskich. W związku z tym Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego wyjaśnia, że ceny skupu mleka pozostają bez zmian. Tak więc rolnicy, którzy dostarczają mleko do złedni otrzymywać będą nadal w strefie I — 2,15 zł, a w strefie II — 2 zł za litr mleka.

Samoloty czangkajskie ostrzeliwały angielski statek handlowy

LONDYN (PAP)

Jak podaje Agencja Reutera, 8 samolotów czangkajskich typu „F-84”, ostrzeliwało w wybrzeży prowincji Fankien brytyjski statek handlowy „Nigelock”.

U źródeł niedbalstwa

Bezpieczeństwo i higiena pracy ma nie mniej poważne znaczenie w rolnictwie i leśnictwie niż w przemyśle. Tym większy należy kłaść nacisk na te sprawy, gdyż dotychczasowe zaniedbania często kosztują robotników zdrowie, a nawet życie. Ponadto straty materialne spowodowane wypadkami przy pracy sięgają pokaźnych sum. Dla przykładu chociażby warto zanotować, że w samym tylko zespole PGR Poznań zmarowało się z tego właśnie powodu w ub. roku tysiąc robotniczek, czyli w przybliżeniu 25 tysięcy złotych.

Jeżeli chodzi o nasilenie wypadków, to rolnictwo zajmuje mało zaszczytne drugie miejsce pod tym względem. Większość wypadków w PGR-ach zdarza się na skutek nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, co z kolei wpływa na nieznaną odpowiedzialność przepisów. Wprawdzie już trzy lata temu uchwała Prezydium Rządu zalecała szkolenie pracowników w tym zakresie, jednak z jej realizacją nie jest różowo. Ministerstwo Leśnictwa dopiero po dwóch latach zaczęło przeprowadzać szkolenie kadry inżyniersko-technicznej okręgów i rejonów leśnych. Skutek — w ciągu jednego roku procent wypadków przy pracach leśnych znacznie zmalał.

Reko d o pieszości w szkoleniu swoich pracowników w zakresie bhp pobiło Ministerstwo Rolnictwa. Z zasadami bhp zostali dopiero znajomieni dyrektorzy zjednoczeń i zespołów PGR-owskich, a 9 maja br. rozpoczęło się w Warszawie szkolenie dyrektorów POM-ów w tej dziedzinie. Później znanajomienie zostaną z przepisami bhp, całe załogi pracownice. Może to w

końcu obniży rosnący stale wskaźnik wypadków przy pracy, szczególnie przy transporcie mechanicznym, gdzie zanotowano w 1954 r. 16,6 proc. ogółu wypadków. Oczywiście w 50 proc. zdarzały się one z powodu nieznaności lub lekceważenia przepisów bhp, natomiast 11 proc. na skutek braku urządzeń zabezpieczających. Ich brak przy przewożeniu budulca w PGR Owińska spowodował, że Stefan Zywert doznał złuszczenia kości nogi, a Czesław Andrzejewski w czasie przewożenia słomy ciężkich obrabek wewnętrznych. Nagminnie także są wypadki przy wskakiwaniu na pojazdy mechaniczne (ciągniki) w biegu.

Setki mamy podobnych wypadków, które mają swe źródła w niedbalstwie kierownictwa. Aby zapobiec wypadkom, aby zabezpieczyć jak najlepiej zdrowie pracowników rolnictwa, trzeba oprócz zastosowania odpowiednich środków zabezpieczających przeprowadzić szereg akcji wyjaśniających. Tego się niestety nie robi, mimo wzrastającej z roku na rok mechanizacji.

Oprócz szkolenia w zakresie bhp warto by wykorzystywać także rozprawy przez Centralny Zarząd PGR Wielkopolska konkurs sanitarnoporażkowy. Rozszerzyć jego regulamin o dodatkowy punkt — zmniejszenie wypadków przy pracy, co powinno być także brane pod uwagę przy ostatecznej ocenie osiągnięć. Nagrody są piękne, ale najlepszą będzie zdrowie, którego kupić nie można i dlatego trzeba je chronić przed przykrymi następstwami nieostrożności w czasie pracy.

WARSZAWA (PAP)

4 bm. w godzinach wieczornych odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, któremu przewodniczył członek prezydium PKOP, wicemarszałek Sejmu PRL Józef Ozga-Michalski.

Po zgażeniu obrad przez J. Ozgę-Michalskiego członka Biura Światowej Rady Pokoju, poseł Ostap Dłuski wygłosił referat, w którym omówił nowe zadania postawione przez sesję Światowej Rady Pokoju wobec aktualnej sytuacji międzynarodowej. Wskazał on, że wielkim osiągnięciem światowego ruchu w obronie pokoju było zmobilizowanie potężnego głosu opinii publicznej na rzecz rokowań między rządami wielkich mocarstw w imię rozwiązania spornych problemów na drodze pokojowej.

„Polityka odbudowy militarizmu w Niemczech zachodnich — podkreślił mówca m. in. — wymierzona przeciwko naszej Ojczyźnie wspierana jest przez pewne agresywne kółka amerykańskie. Z kół tych podnoszą się co pewien czas głosy nawołujące do rozluźnienia naszych sojuszów, a w szczególności naszego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, głosy fałszywe i złe, propagujące powrót do kapitalizmu, do tzw. koncepcji zachodnich, to znaczy na drodze pozostania sam na sam z militarystką i imperializmem niemieckim, śmiertelnym wrogiem naszego niepodległego bytu.

Dzisiaj ze Związkiem Radzieckim łączą nas ideały budowy nowego życia, ustroju sprawiedliwości społecznej, braterska współpraca i pomoc wzajemna. Jednakże dziejowe miejsce naszego sojuszu z

bratnimi narodami radzieckimi określa w równej mierze sprawa naszego niepodległego bytu, bezpieczeństwa naszych granic. Idące zła oceanu zło i fałszywe głosy sugerujące nam rozluźnienie lub osłabienie naszego sojuszu przypominają czasy, gdy hitlerowcy wyszli latwą zdobyczą na narodzie osamotnionym, bez sojuszników i przyjaciół.

Zadna siła nie potrafi osłabić sojuszu naszego z narodami obozu pokoju, — zadna w nim nigdy nie powstanie szczelina.

Po przemówieniu O. Dłuskiego sekretarz PKOP R. Deperasiński złożył sprawozdanie z rocznej działalności Komitetu.

W celu usunięcia istniejących niedociągnięć na wniosek posła O. Dłuskiego plenum wybrało komisję, której polecono szeroko przedyskutować formy i metody pracy PKOP oraz przygotować odpowiednie wnioski.

Rezolucja PKOP

Na zakończenie obrad zebrani uchwalił rezolucję, w której powiedziano m. in.:

Polski Komitet Obróńców Pokoju, zebrany na posiedzeniu plenarnym w dniu 4 maja po wysłuchaniu i przedyskutowaniu sprawozdania delegacji polskiej na nadzwyczajną sesję Światowej Rady Pokoju w Sztokholmie, wyraża swą pełną solidarność z uchwałami tej sesji. Polski Komitet Obróńców Pokoju popiera gorąco żądanie powszechnego rozbrojenia i bezwzględnego zakazu produkowania i używania broni atomowej i termojądrowej, ścisłej kontroli handlu bronią przez Organizację Narodów Zjednoczonych i położenia kresu doświadczeniom z bronią jądrową.

Polscy obrońcy pokoju stwierdzają, że coraz więcej działaczy socjalno-demokratycznych, katolickich i konserwatywnych, przedstawicieli organizacji związkowych, społecznych i religijnych wypowiadają się za porozumieniem w sprawie rozbrojenia przeciwko odbudowie militarystki niemieckiej. Dla tego też polscy obrońcy pokoju z uznaniem witają deklarację Światowej Rady Pokoju, wypowiadającą się za nawiązaniem współpracy pomiędzy ruchem obrońców pokoju — który nie rości sobie prawa do monopolu na działalność pokojową — a innymi organizacjami społecznymi i partiami politycznymi, występującymi za rozbrojeniem, za pokojową współpracą na rodów. Polski Komitet Obróńców Pokoju uważa, że wspólna akcja wszystkich organizacji pokojowych jest najważniejszym zadaniem, jakie stoi obecnie przed światowym ruchem pokoju.

Polski Komitet Obróńców Pokoju pozdrawia serdecznie wszystkich bojowników o pokój na całym świecie, których niestrudzona działalność przyniosła już pierwsze plony. Wyciągamy braterską dłoń do wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie, bez względu na ich poglądy polityczne, do ludzi, którzy odrzucają wojnę i szukają dróg rozbrojenia i pokoju.

Nierozdzielna przyjaźń i ścisła solidarność wszystkich narodów, wchodzących w skład światowego obozu pokoju, jest najlepszą gwarancją udaremnienia planów sił agresji. Przyjaźń i braterska współpraca Polskiej Ludowej ze Związkiem Radzieckim są jednym z waż

nych czynników pokoju w Europie i nieodzownym warunkiem bezpieczeństwa, niepodległości i rozkwitu naszej Ojczyzny.

Polski Komitet Obróńców Pokoju stwierdza, że Polska Ludowa zyskała sobie poważny autorytet na arenie międzynarodowej i że może odegrać ona jeszcze większą rolę w dziele zbliżenia między narodami, w dziele utrwalenia pokoju.

Polski Komitet Obróńców Pokoju wzywa wszystkich patriotów polskich, aby rozwijali twórczą aktywność we wszystkich dziedzinach naszego życia, budując nasz socjalistyczny ustrój, aby konsekwentnie walczyli o usunięcie wszystkich braków i wypadów, które hamują nasz marsz naprzód, aby swą pracą przyczyniali się do rozkwitu naszej Ludowej Ojczyzny — poważnej siły w służbie pokoju i postępu.

Wiśniewski drugi w Goerlitz Drużyna polska na II miejscu

W etap Wyścigu Pokoju Wrocław — Goerlitz, długości 190 km, zakończył się zwycięstwem Schura (NRD).

Etap ten był ciężki. Częściowo gorzyszy teren oraz duszne powietrze, poważnie utrudniały kolarzom rozwiązanie maksymalnej szybkości. Lotny finisz w Świdnicy wygrał KRÓLAK, a w Gryfowie — Nymman (Fin). Reprezentant Finlandii na każdym etapie jedzie coraz lepiej. Jego wczorajsze „rozrobki” na trasie wprowadzały wiele zamieszania wśród kolarzy. Dobrze pojechali również Czesi — Krivka i Novak. Znaleźli się oni w pierwszej dziesiątce.

Jako pierwszy na bieżnię stadionu wjechał Wiśniewski, a tuż za nim — Schur. Dopiero po zakończeniu walce popularny „Täve” wyprzedził Polaka zaledwie o kilka centymetrów.

Kolejność zawodników na mecie była następująca: Schur — 5:34,42, WIŚNIEWSKI (ten sam czas), Dimow, Christow (Bułgaria), Kolombiet, Wostrakow (ZSRR), Nymman (Finlandia), Krivka, Novak (CSR), Schneider (Austria), Carlen (Szwecja).

W pierwszej grupie kolarzy przyjechali także KOWALSKI i KRÓLAK. Drużynowo etap wygrała Bułgaria — 16:44,16 przed POLSKĄ i ZSRR.

Po pięciu etapach przodownikiem wyścigu został Schur, a drużynowo — ZSRR przed POLSKĄ i Bułgarią.

Dzisiaj kolarze startują do najdłuższego etapu Goerlitz — Berlin (228 km).

POLSKIE TOWARY NA WĘGRZECH



Na zdjęciu: Nasze konserwy rybne mają w Budapeszcie duże powodzenie.

Fot. — CAF

Delegacja chińskich drogowców w Poznaniu



W sobotę w godzinach rannych przybyła do Poznania delegacja drogowców chińskich: wiceminister komunikacji Chińskiej Republiki Ludowej Pan - Chi oraz pracownik tego ministerstwa Czian - Min - Di. Chińscy goście przyjechali do Polski razem z delegacją gospodarczą ChRL. Po zapoznaniu się z organizacją drogowictwa i budowy mostów w Warszawie i Gdańsku, delegacja chińska odwiedziła Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu oraz przyjrzała się robotom drogowym i mostowym w naszym województwie, m. in. budowie drogi obwodowej Poznania i drogi Poznań — Mosina.

Na zdjęciu: goście chińscy w towarzystwie dyrektora WZDP — inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Natrasie Wyścigu Pokoju

Kolombiet i ZSRR zwyciężyli na IV etapie

Czwarty etap Wyścigu Pokoju — rozegrany w sobotę na 185-kilometrowej trasie, ze Stalino do Wrocławia, można śmiało nazwać etapem radzieckim. Ucieczka Kolombieta już na 28 km od startu w towarzystwie Svaba, Nymana, Wolfsa, Vjd Hofa i Zanoniego — przyniosła sukces zawodnikowi radzieckiemu, który jako pierwszy zameldował się na mecie Stadionu Olimpijskiego. Drugie miejsce zajął Krivka przed Cziżikowem i Nymmanem. W 19-osobowej grupie — która uzyskała czas o 30 sek. gorzej od pierwszej czwórki, znalazł się Królak. Pozostali Polacy przybyli w dalszych grupach. Po czterech etapach zółta koszulka lidera przejmie od Rumuna — Dumitrescu Włoch — Cestari.

Drużynowo etap wygrali kolarze ZSRR, wyprzedzając o ponad minutę Włochów, a następnie Francuzów, Polaków i Belgów. ZSRR przejął również przodownictwo drużynowe, a Polska spadła na 3 miejsce, tracąc przeszło 2,5 min. do nowego lidera.

Po sukcesach na chorzowskim stadionie, jadący w niebieskich koszulkach przodowników — Polacy, wypadli w sobotę, poza Królakiem, słabo. Bugalski, który jechał w czółówce, dobił sobie zbyt słabych partnerów do pogoni za uciekinierami. Wiśniewskiego na każdym etapie przesładowała pech: i tym razem, kiedy do mety pozostało już 50 km, zmienił gumę. Pozostali Polacy, podobnie jak wielu czółowych kolarzy Wyścigu, zlekceważyli ucieczkę pierwszej czwórki, a zbyt późna pogoni nie dała rezultatu.

Z pierwszej szóstki kolarzy, która rozpoczęła ucieczkę, przed lotnym finiszem w Strzelcach Opolskich defekt ma Holender Wolfs. Tu notujemy jedną z tak licznych w historii Wyścigu Pokoju koleżeńskich przysług.

Do pomocy zostaje Van Hof, oddając kolede swoje koło. Wolfs — trzeci w klasyfikacji indywidualnej po 3 etapach, goni czółówkę, a Van Hof reperuje defekt.

W Strzelcach lotny finisz pada łupem Kolombieta. W drugiej, 9-osobowej grupie znajduje się m.in. Bugalski. Przed Opolem dwie pierwsze grupy łączą się, a lotny finisz w tym mieście wygrywa Włoch — Guglielmoni.

Za punktem odwywczym w Brzegu wyścig prowadzi czwórka: Ko-

lombiet, Cziżikow, Krivka i Nymman. Za nimi wieloosobowa grupa. Na 25 km przed Wrocławiem czółowa czwórka przyspiesza i na ulicach miasta prowadzi przed 50-osobową grupą, w której jest: Królak, Guglielmoni i Wolfs. Za nimi dalszych sześciu kolarzy. Sytuacja ta pozostaje do stadionu bez zmian. Na stadionie Kolombiet wspina się finiszując, odpiera ataki Krivki i zwycięża.

Na IV etapie wycofał się Gruenwald (NRD), który uległ wypadkowi.

PRAGA — WROCLAW — 2:1

Przed przybyciem kolarzy na stadion, rozegrano mecz piłkarski — Praga — Wrocław, zakończony zwycięstwem piłkarzy czeskich — 2:1.

WYNIKI INDYWIDUALNE IV ETAPU

1. Kolombiet	— 4:32,38
2. Krivka	— 4:33,03
3. Cziżikow	— 4:33,33
4. Nymman	— 4:33,33
5. Guglielmoni	— 4:34,03
6. KRÓLAK	— 4:34,03
7. Butzen	— 4:34,03
8. Dimow	— 4:34,03
9. Bruni	— 4:34,05
10. Cestari	— 4:34,05
26. BUGALSKI	— 4:35,05

MIJESCA POLAKÓW NA IV ETAPIE

WIŚNIEWSKI, KOWALSKI, CHWIENDACZ, WIĘCKOWSKI sklasyfikowani zostali w grupie od 29 do 68 miejsca — wszyscy w czasie — 4:36,17.

DRUŻYNOWE

1. ZSRR	— 13:41,34
2. Włochy	— 13:42,19
3. Francja	— 13:43,09
4. POLSKA	— 13:45,23
5. Belgia	— 13:45,23

INDYWIDUALNIE PO CZTERECH ETAPACH

1. Cestari	— 15:53,31
2. Klewcow	— 15:54,24
3. Kolombiet	— 15:54,26
4. Bruni	— 15:54,40
5. Schur	— 15:55,01
6. BUGALSKI	— 15:55,17
7. Dimow	— 15:55,27
8. Dumitrescu	— 15:55,31
9. Cziżikow	— 15:55,31
10. Le Mann	— 15:55,55

MIJESCA POLAKÓW W KLASYFIKACJI INDYWID. PO CZTERECH ETAPACH

16. KOWALSKI	— 15:56,31
21. WIĘCKOWSKI	— 15:56,56
25. KRÓLAK	— 15:57,29
38. CHWIENDACZ	— 16:00,12
62. WIŚNIEWSKI	— 16:10,24

DRUŻYNOWO

1. ZSRR	— 47:42,28
2. Włochy	— 47:43,52
3. POLSKA	— 47:45,15
4. Belgia	— 47:46,05
5. Francja	— 47:48,13
6. Bułgaria	— 47:48,43
7. NRF	— 47:50,34
8. NRD	— 47:50,42
9. Anglia	— 47:51,25
10. Holandia	— 47:57,31

O odpowiedzi SPD na pismo Ulbrichta i Grotewohla

BERLIN (PAP)

Kierownictwo Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) opublikowało w Bonn oświadczenie w odpowiedzi na pismo W. Ulbrichta i O. Grotewohla do przewodniczącego SPD E. Ollenhauera. Pismo zawierało propozycje zmierzające do osiągnięcia wzajemnego zrozumienia między Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności (SED) a SPD. Kierownictwo SPD w oświadczeniu swym odrzuciło te propozycje i nieściśle interpretowało niektóre fakty.

„NEUES DEUTSCHLAND“ komentując oświadczenie kierownictwa SPD pisze:

Z oświadczenia tego wynika, że niektórym członkom kierownictwa SPD w niedostatecznym stopniu znane są rzeczywiste fakty z działalności Biura Wschodniego SPD.

Przedstawiciel Polski wiceprzewodniczącym Międzynarodowej Konferencji Archeologicznej

WARSZAWA (PAP)

Na pierwszym posiedzeniu zorganizowanej przez UNESCO Międzynarodowej Konferencji Archeologicznej, obradującej w Palermo — wiceprzewodniczącym konferencji wybrany został przedstawiciel Polski, prof. dr Kazimierz Michałowski.

Konferencja, która trwać będzie do 20 maja br., ma na celu przygotowanie projektu międzynarodowej konwencji w sprawie wykopalisk archeologicznych.

Układ handlowy ZSRR — Kanada

NOWY JORK (PAP)

Senat kanadyjski ratyfikował jednomyślnie układ handlowy ze Związkiem Radzieckim, podpisany w dniu 29 lutego 1956 roku w Ota-
wie.

Wszyscy przemawiający w tej sprawie w senacie wyrazili przekonanie, że układ handlowy ze Związkiem Radzieckim doprowadzi do zacieśnienia kontaktów między obu krajami i przyczyni się do osłabienia napięcia międzynarodowego. Przewodniczący konferencji, senator High aprobatując układ oświadczył, że handel jest najlepszym środkiem nawiązania kontaktów z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Za ratyfikacją układu wypowiedzieli się również senatorowie z partii liberalnej.

Jak wiadomo, radziecko-kanadyjski układ handlowy został jednomyślnie ratyfikowany przez kanadyjską Izbę Gmin w dn. 18 kwietnia 1956 roku. (red.)

Członkowie SFIO gośćmi prezesa Sądu Najwyższego ZSRR

MOSKWA (PAP)

Członkowie bawiącej w Moskwie delegacji Francuskiej Partii Socjalistycznej przeprowadzili 4 bm. rozmowy z przewodniczącym Wschodniowłokowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) W. W. Griszinem, zastępcą przewodniczącego I. N. Solowiewem oraz z sekretarzem WCSPS. Goście szczególnie interesowali się zagadnieniami ubezpieczeń społecznych w ZSRR i opowiedzieli gospodarzom o systemie ubezpieczeń społecznych we Francji oraz o charakterystyce polityki SFIO w tej dziedzinie.

W toku rozmów podkreślano obojętność dążenie do rozszerzenia stosunków i przyjaznych kontaktów między masami pracującymi Francji i Związku Radzieckiego.

W tym samym dniu delegacja przyjaźniła prezes Sądu Najwyższego ZSRR A. A. Wolin. Zapoznał on gości ze strukturą sądownictwa i adwokatury radzieckiej.

Zegnął członków delegacji A. A. Wolin wyraził przekonanie, że ich wizyta przyczyni się do zacieśnienia kontaktów między prawnikami radzieckimi a francuskimi.

Oświadczenie przedstawia sprawę tak jak gdyby Biuro Wschodnie nie było organizacją szpiegowską, lecz organizacją polityczną. O czym nie wręcz przeciwnym świadczą o publikowane przez nas liczne fakty ustalone przez organy wymiaru sprawiedliwości NRD i potwierdzone przez osoby, które współpracowały z Biurem Wschodnim.

„Neues Deutschland“ podkreśla, że Biuro Wschodnie jest w znacznym stopniu finansowane, kontrolowane i kierowane przez organizację byłego generała faszystowskiego Gehlena, jak również przez wywiady zagraniczne.

Proponowaliśmy — stwierdza dziennik — by kierownictwo SPD szczegółowo zbadalo opublikowane materiały po to, aby przekonać się o rzeczywistym stanie rzeczy. Należy — kontynuuje dziennik — wskazać również na inną nieścisłość w oświadczeniu kierownictwa SPD. Mowa jest tam o „zakazie działalności SPD“ na terytorium NRD. Jednak wiadomo, że działalność SPD nie jest u nas zakazana i że w 1946 roku połączyła się ona z KPD, w wyniku czego powstała Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności. Osiągnięta w ten sposób jedność robotników umożliwiła klasie robotniczej w sojuszu z chłopstwem pracującym i inteligencją ujęcie w swe ręce władzy politycznej w NRD i osiągnięcie takich sukcesów politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych, których masy pracujące nigdy się nie wyrzekną. Sukcesy te osiągnięto również dzięki wysiłkom byłych socjaldemokratów, którzy obecnie zjednoczeni są wraz z komunistami w szeregach SED.

Fakty te znane są już znacznej części robotników socjaldemokratycznych w Berlinie zachodnim i Niemczech zachodnich. Rokrocznie przyjeżdżają do naszej Republiki z Niemiec zachodnich tysiące socjaldemokratów i członków związków zawodowych. Mają oni możność przekonania się o sukcesach w naszym rozwoju gospodarczym i

Lekarze angielscy odwiedzają ZSRR

LONDYN (PAP)

Brytyjskie Stowarzyszenie Lekarzy podało do wiadomości, że na zaproszenie Akademii Nauk Medycznych ZSRR uda się w sierpniu br. do Związku Radzieckiego delegacja lekarzy angielskich.

Przewodniczący Rady Stowarzyszenia oświadczył, że „Brytyjskie Stowarzyszenie Lekarzy przypisuje duże znaczenie takim wizytom i jest zadowolone, że na propozycję Rady w sprawie zacieśnienia stosunków z kolegami radzieckimi Związek Radziecki odpowiedział przychylnie“.

»BABY« wybuchła!...

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi, że w dniu 4 bm. na jednej z wysp Atolu Eniwetok Amerykańskie dokonali próbnego wybuchu bomby atomowej typu „Baby“ o sile około półtora tysiaca ton trinitrotoluenu. W minutę po wybuchu trzy dymy osiągnęły wysokość około 9 tys. metrów.

Wybuch tej bomby atomowej był wstępem do rozpoczęcia nowych amerykańskich eksperymentów z bombami wodorowymi. Dokonana ma być tym razem pierwsza amerykańska próba zrzućenia bomby wodorowej z samolotu. (Podkreśl. red.)

społecznym. Nie stoi na przeszkodzie, aby to samo uczynili przedstawiciele kierownictwa SPD. Dlatego uważamy, iż oświadczenie w Bonn nie jest ostatnim słowem kierownictwa SPD.

My ze swej strony podjęliśmy realne kroki w celu osiągnięcia wzajemnego zrozumienia między partiami robotniczymi oraz odrębnymi. Robotnicy mają wszelkie podstawy po temu, aby oczekiwać od SPD, by również podjęła odpowiednie kroki w tym kierunku.

IV konferencja Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec

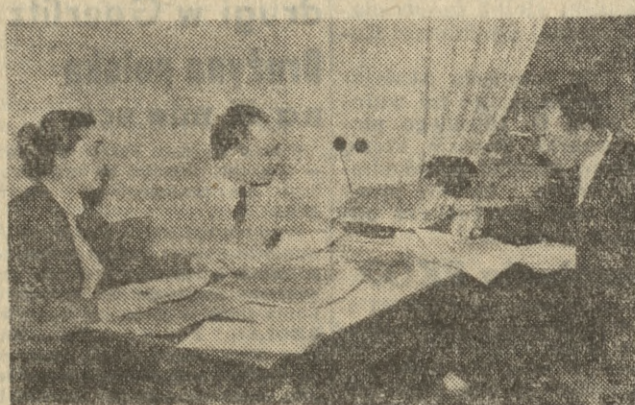
BERLIN (PAP)

W Goerlitz (Niemiecka Republika Demokratyczna) toczą się obrady IV Konferencji Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec. Tematem obrad są zadania partii w dziedzinie demokratyzacji kraju oraz realizacji drugiego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej.

Na konferencji wygłosił referat przewodniczący partii, wicepremier rządu NRD dr Hans Loch. Wskazał on, że Liberalno-Demokratyczna Partia Niemiec ponosi wspólnie z innymi partiami w NRD odpowiedzialność za realizację zadań drugiego planu 5-letniego. Loch podkreślił, że zadania członków Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec polegają na tym, żeby przyciągnąć warstwy średnie do wspólnej pracy w budownictwie socjalizmu w NRD.

W dalszej części swego referatu Loch oświadczył, że Liberalno-Demokratyczna Partia Niemiec gotowa jest w każdej chwili omówić z zachodnio-niemiecką FDP (Wolna Partia Demokratyczna) sprawę podjęcia przez obie partie wspólnych wysiłków w celu osiągnięcia porozumienia między Niemcami z NRD i Niemieckiej Republiki Federalnej.

REALIZACJA USTAWY O AMNESTII



Od 30 kwietnia br. przystąpiono do zwalniania z zakładow karnych, osób, które obejmują uchwaloną przez Sejm ustawą o amnestii. Zwolnienia dokonywane są na podstawie decyzji specjalnych komisji prokuratorskich. Członkowie ich dokładają starań, aby wszyscy, którzy mogą skorzystać z dobrodziejstwa amnestii, jak najszybciej wyszli na wolność.

Na zdjęciu: Komisja prokuratorska zatwierdza postanowienia o darowaniu kary.

Najważniejsze zwycięstwo

Pamienny dzień klęski hitlerizmu — dzień 8 maja 1945 r. — stał się dniem świątecznym w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Był to bowiem dzień wyzwolenia z hitlerowskiego jarzma ostatniego z ujarzmionych narodów Europy — narodu niemieckiego. Był to dzień zwycięstwa narodów sprzymierzonych — a jednocześnie był to dzień zwycięstwa najlepszych synów niemieckiego ludu, nad brunatną bestią, pierwszy, bowiem stanęli oni do walki z faszystyzmem na terenie Niemiec i na emigracji, pierwszy zapewniali hitlerowskiemu więzieniu i obozy koncentracyjne, niezmienne wierzili w zwycięstwo słusznej sprawy, nie upadli na duchu, nie skapitulowali.

Ci właśnie bojownicy demokracji niemieckiej podjęli trud wielki i szlachetny: trud odrodzenia narodu, społecznego i przede wszystkim duchowego Niemiec. To oni stanęli na czele walki o nowe Niemcy, to oni w 1949 r. dźwignęli i poprowadzili nowymi drogami pierwsze w dziejach niemieckie państwo ludu — Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Dziś NRD jest suwerennym, równoprawnym państwem w rodzinie miłujących pokój narodów, jest państwem antyimperialistycznym, które pragnie utrzymać przyjaźne stosunki ze wszystkimi narodami świata. Dzięki swym sukcesom w budownictwie socjalistycznym, NRD zajęła trwałe miejsce w obozie socjalizmu, stała się jego ważną częścią składową, stała się sygnatariuszem Układu Warszawskiego — toteż rozwój NRD jest nieodłącznie związany z rozwojem całego obozu socjalistycznego.

Niemiecka Republika Demokratyczna stała się bastionem pokoju w Niemczech, a tym samym wniosła poważny wkład do sprawy utrzymania pokoju na całym świecie. Niemiecka klasa robotnicza

Będziemy szybciej otrzymywali listy z Budapesztu

WARSZAWA (PAP)

Z Budapesztu powróciła do Warszawy delegacja Ministerstwa Łączności PRL z dyrektorem generalnym Ministerstwa — Henrykiem Baczko na czele.

W czasie pobytu na Węgrzech przedstawiciele Polski zawarli i podpisali z Ministerstwem Komunikacji i Łączności Węgierskiej Republiki Ludowej umowę w sprawie ruchu pocztowego, umowę w sprawie ruchu telekomunikacyjnego oraz protokół o dalszym zacieśnieniu współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie łączności pomiędzy obu krajami.

Polskie nie łączyły do tej pory z Węgrami umowy w tej dziedzinie. Zawarcie ich oznacza dla mieszkańców obu krajów dalsze ułatwienia w korzystaniu z usług pocztowych, telefonicznych, telegraficznych itp.

W Atenach podpisano umowę handlową między Bułgarią a Grecją

SOFIA (PAP)

Jak donosi prasa bułgarska, w Atenach podpisano umowę handlową między Bułgarią a Grecją na rok 1956. Umowa przewiduje zwiększenie wymiany handlowej do 5,5 miliona dolarów, tj. dwa razy w porównaniu z poprzednim porównaniem handlowym.

Obrazy ministrów spraw zagranicznych NATO

REUTER:

Zwiększa się szansa lepszych kontaktów między Wschodem a Zachodem

PARYŻ (PAP)

Po otwarciu sesji Rady NATO w Pałacu Chaillot w Paryżu w południe, sekretarz Generalny NATO Lord Ismay złożył krótkie sprawozdanie za okres ubiegły, po czym uczestnicy sesji, ministrowie spraw zagranicznych państw należących do bloku atlantyckiego, przystąpili do dyskusji nad sytuacją międzynarodową.

Pierwszy zabrakł głos brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd. Poinformował on uczestników sesji o wynikach wizyty N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa w Anglii. Po nim przemawiał turecki minister spraw zagranicznych Koepuerlu. Następnie premier i minister spraw zagranicznych Danil Hansen przypomniał przebieg swej niedawnej wizyty w Związku Radzieckim. Z kolei przemawiali minister Lange (Norwegia), sekretarz stanu USA Dulles, minister Martino (Włochy), minister Spaak (Belgia) i Pineau (Francja).

Po południu obrady były kontynuowane.

Jak wynika z relacji wszystkich komentatorów, sesja rady NATO odbywa się pod znakiem zmian zasadnych ostatnio w sytuacji międzynarodowej — przede wszystkim z inicjatyw Związku Radzieckiego. Świadomość tych zmian dyktuje uczestnikom sesji poszukiwanie innych metod działalności bloku atlantyckiego. Bardzo wiele mówi się o potrzebie rozwijania działalności tego bloku również w dziedzinie gospodarczej, a nie tylko militarnej. Wyrazem tego jest m. in. wniesiony przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Pineau plan utworzenia specjalnej agencji do spraw „ogólnego światowego rozwoju gospodarczego“. Dyskusja nad planem francuskim rozwijała się na posiedzeniu popołudniowym.

Zmiany metod organizacji atlantyckiej domagał się m. in. również sekretarz stanu USA Dulles. Przypomniał on — jak informuje korespondent United Press — że „w Stanach Zjednoczonych toczy się obecnie wielka debata nad kwestią, która strona wygrywa zimną wojnę... poświęcił on wiele uwagi zarówno zmianom wewnętrznym w Związku Radzieckim, jak i inicjatyw ZSRR na terenie międzynarodowym. Dulles oświadczył, że „radziecka aktywność ekonomiczna w krajach słabo rozwiniętych jest niepokojąca“. Zmuszony on był stwierdzić, że polityka ZSRR, realizowana w myśl uchwały XX Zjazdu KPZR, stwarza pewne nowe perspektywy, ale „ostrze-

ga“ równocześnie przed ewentualną nową zmianą „tatyki radzieckiej“.

Co się tyczy brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Lloyda — jak donosi Agencja Reutera — oświadczył on, że rozmowy przeprowadzone w Londynie z przywódcami radzieckimi zwiększyły szanse „lepszych kontaktów między Zachodem a Wschodem“.

Pierwszy dzień obrad — podaje Agencja France-Press — umożliwił poszczególnym ministrom przedstawienie swych poglądów na politykę radziecką i zgłoszenie propozycji w sprawie przyszłej działalności NATO. Z deklaracji złożonych na posiedzeniu popołudniowym można odnieść wrażenie, że wszyscy mówcy są zgodni co do tego, że NATO musi „zrobić coś“, aby przyjąć z pomocą krajom słabo rozwiniętym“ dotychczas wpłynęły trzy konkretne propozycje:

1. Pineau przedstawił projekt utworzenia agencji do spraw „ogólnego światowego rozwoju gospodarczego“.
2. Włoski minister spraw zagranicznych Martino zaproponował pogłębienie współpracy członków bloku atlantyckiego przez zastosowanie artykułu 2 paktu atlantyckiego w sprawie współpracy sygnatariuszy paktu „w dziedzinach niemilitarnych“.
3. Dulles wystąpił z propozycją powołania do życia komisji złożonej z trzech do pięciu członków, która miałaby przestudiować rozmaite sugestie wysunięte w toku obecnej sesji, aby wysunąć z nich pewną syntezę.

Paryski korespondent Agencji TASS stwierdza i b.m. wieczorem:

Obecna sesja, według zgodnej opinii prasy, rozpoczęła się w atmosferze sprzyjającej wywołaniu niezadowolonych sygnatariuszy paktu atlantyckiego z powodu ciężkiego brzemienia wydatków wojennych ponoszonych z tytułu przynależności do NATO. Odręczenie na świecie, uznana powszechnie rola Związku Radzieckiego w dziedzinie polepszenia sytuacji międzynarodowej, ostateczne załamanie się mitu o „niebezpieczeństwie radzieckim“ — wszystko to nie mogło nie wpłynąć na przemówienia wygłaszane podczas obecnej sesji, które — sądząc z doniesień prasy — różnią się nieco od agresywnych wystąpień na poprzednich sesjach. Uchwały sesji wykazały, czy za słowami przywódców NATO kryje się gotowość rzeczywistego przyczynienia się do dalszego odprężenia międzynarodowego.

Bezrobocie w amerykańskim przemyśle samochodowym

NOWY JORK (PAP)

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu samochodowego Walter Ceuther określił sytuację w

amerykańskim przemyśle samochodowym i przemyśle budowy maszyn rolniczych jako „alarmującą“. Reuther dodał, że „nie tylko nie ma nadziei na normalną w tej porze roku sezonową poprawę w obu tych gałęziach przemysłu, lecz przeciwnie, są oznaki zapowiadające pogorszenie sytuacji“.

Jak informował Reuther, w samym tylko przemyśle samochodowym liczba bezrobotnych w drugiej dekadzie kwietnia wyniosła 123 tysiące osób. Stan zatrudnienia w przemyśle budowy maszyn rolniczych spadł ze 153 tysięcy w roku 1951 do 117 tysięcy w roku bieżącym, tj. o 36 tysięcy osób.

Agencja statystyczna Warda, podająca tygodniowe wskaźniki produkcji przemysłowej w USA informuje, że „produkcja samochodów w USA spadła w ubiegłym tygodniu do najniższego poziomu w tym roku“. Jak podaje agencja, w ub. tygodniu wyprodukowano o 66 tysięcy mniej samochodów niż w analogicznym okresie roku 1955.

Bomba w teatrze

NOWY JORK (PAP)

Z Argentyny donoszą że w mieście Cordoba, w hallu teatru miejskiego wybuchła bomba. Po licznej stwierdziła że bombę podłożył peronier, ponieważ ów teatr wystawiał komedii satyryczne o b. dyktatorze Argentyny pt. „Zwariowany generał“.

K. ZAREWICZ

ROZWIANY MIT

Dziękuję Wam uprzejmie za zainteresowanie się moją sprawą. 25 kwietnia miałam możliwość rozmawiać z Waszym przedstawicielem. Gdyby ci, do których zwracałam się poprzednio, załatwiali wszystko tak szybko, nie potrzebowałabym jeszcze do Was pisać.

Natalia Kaczmarek
pracownica
G. S. „Samopomoc Chłopska”
w Grodzie pow. Konin

O jakiej to sprawie pisze nasza czytelniczka N. K.? O co i do kogo się zwracała? Za co nam dziękuję?

Oddajmy głos faktom. Jesienią 1955 roku G. S. w Grodzie dostała 17 ton żyta i 1 tonę pszenicy wolnorynkowej na siew. Żyta starczyło dla wszystkich. Gorzej było z pszenicą. Otrzymała ją tylko 14 chłopów. Reszta odeszła z kwitkiem. Wśród 14 nabywców pszenicy znalazło się kilku pracowników GS-u w Grodzie. Zapachniało kumoterstwem.

Sprawę poruszono na posiedzeniu Gromadzkiej Rady Narodowej, stamtąd trafiła ona nawet do PRN i Komitetu Powiatowego Partii w Koninie.

W rezultacie całą winą obarczono referentkę skupu GS-u Natalię Kaczmarek, która ostatniego stycznia otrzymała 3-miesięczne karne wypowiedzenie pracy, mimo że krótko przedtem Podstawowa Organizacja Partynia przy GS-ie w Grodzie na zebraniu otwartym podjęła uchwałę, żeby Kaczmarek nie zwalniać, lecz tylko ukarać ją naganą z wpisaniem na rok do akt personalnych.

Natalia Kaczmarek napisała 9 lutego 1956 r. list do Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Handlu w Poznaniu przy ul. Kantaka. Nie mogąc się doczekać interwencji, 12 marca przyjechała osobiście do Zarządu. Niestety, dowiedziawszy się tylko, że jej pismo — owsem — wpłynęło, lecz nikt dotąd nie zdążył się nim zająć. Zarząd Okręgu bardzo skromnie odegrał swą rolę: w pierwszej połowie kwietnia, a więc z górą dwa miesiące po liście Kaczmarek, przyjechał do Konina instruktor Nowacki, przekazał sprawę przewodniczącemu Zarządu Oddziału w PZGS-ie — J. Lipińskiemu i, nie nie wskórawszy, powrócił do Poznania.

Z „góry“

Dlaczego zwolniono Natalię Kaczmarek?

Takie pytanie zadałem wiceprezesa konińskiego PZGS-u do spraw skupu — Mularczykowi, który pismem z dnia 24 stycznia 1956 r. polecił prezesowi GS w Grodzie 31. I. 56 r. dostarczyć N. K. wypowiedzenie.

— Dostałem polecenie z góry — odpowiedział.

— Z góry, to znaczy od kogo? — naciskałem.

— Z Komitetu...

— Dobrze, ale kto w KP wydał to polecenie?

— Nie przypominam sobie. Zdaje się, że o tym mówiono na wspólnym posiedzeniu egzekutywy KP i Prezydium PRN, czy coś takiego.

Przejrzałem wszystkie protokoły z posiedzeń egzekutywy od grudnia do lutego, to samo uczyniłem w Prezydium PRN. Ani śladu. Zastanawiam się...

Przedtargowe nowinki

Jak pisaaliśmy, w czasie tegorocznych Targów nie będzie już kiersmasu. Wyłoniona specjalnie komisja dokonała ostatnio podziału pawilonów w Parku Kiermaszowym między poszczególne instytucje. I tak 33 kiosków kiermaszowych, o łącznej powierzchni 6235 m², przeznaczono na cele ekspozycyjne dla uczestników Targów. W 25 kioskach, przydzielonych MHD i PSS, będą sprzedawane napoje i artykuły spożywcze, 13 kiosków zajmie placówki zbiorowego żywienia, z przeznaczeniem na bary mleczne, stoiska gastronomiczne i gorące bufety, a w 7 kioskach pomieszczą się stoiska z artykułami pamiątkowymi. Obecnie użytkownicy przeprowadzają remonty w celu przystosowania kiosków do swoich potrzeb. Rozmieszczenie pawilonów kiermaszowych nie ulegnie większym zmianom. (zs)

MOTTO:

Partia jest autorytetem najwyższym.
Czy ja, szewc, mam pytać KC
o przepis na buty?

Wiktor Woroszyński

się w PZGS i w GS-ie poleceniem mitycznej „góry” nie dawało mi spokoju tym bardziej, że całe kierownictwo PZGS i GS-u było przeciwnie w zwolnieniu Kaczmarek. Mało tego. Do niedawna kierownik skupu PZGS w Koninie (a więc branzowy zwierzchnik zwolnionej), a obecnie wiceprezes do spraw skupu — E. Musiał określił ją jako zdyscyplinowaną, sumienną, i godną zaufania pracownicę.

Wina Kaczmarek polegała na tym, że wypisała dla pracowników GS nie posiadających ziemi 3 kwity na kilkaset kg pszenicy siewnej (słabo kwalifikowanej). Sprzedaż pszenicy odbyła się drogą wymiany za żyto i dopłaty. Wśród nabywców pszenicy znajdował się jej mąż (posiadacz 3-hektarowego gospodarstwa), który — również legalnie — nabył 192 kg. Podobno część zakupionego przez chłopów ziarna (150—200 kg) poszła na przemiał.

Czy rzeczywiście wina Kacz

A kiedy u nas?

Miłośnicy telewizji w Białymstoku z niecierpliwością oczekiwali na uruchomienie stacji telewizyjnej w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Inż. Olszewski, konstruktorowi amatorskiego odbiornika — który niejednokrotnie odbierał programy telewizyjne, m.in. z Moskwy, Londynu, Paryża, Kijowa, a nawet z Włoch, udało się w dniu 3 bm. ujrzeć po raz pierwszy obraz warszawskiej stacji telewizyjnej.

Członkowie kółka amatorów telewizji przy Klubie Wojewódzkim LPZ przystąpią wkrótce do prób odbioru programu telewizyjnego z Warszawy w różnych punktach Białegostoku.

A kiedy ruszą te sprawy w Poznaniu?



Na zrujnowanym moście przez Łabę pod Torgau podają sobie ręce zwycięscy żołnierze radzieccy i amerykańscy.

Wędrowki po mieszkaniach bliźnich pozostawiają nie raz nieprzyjemny posmak. Co u licha? Dlaczego lekarz zawiesił w swej poczekalni oprawny w ciężką, złotą ramę przeźrliwy kicz — martwą naturę z winogronami i pomarańczą? Co tak zachwyca młodą ekspedientkę z MHD w chłiwym widocznym dawnego Starego Miasta, który zajmuje miejsce na honorowej ścianie nad łóżkiem, obok rzygawki i fotografii słubnej rodziców? Jak moja sąsiadka może patrzeć z taką dumą i zachwytem na te tradycje „Jelonki u strumyka” i „Wilki w noc księżycową”? Chciałoby się zawołać: człowieku! wyrzuć to świństwo, powieś coś przyzwoitego; ale trzeba ugrzyść się w język i wymijać odpowiedzi na rzucane przez gospodarza pytania: „to ładny obraz, prawda?”

Niedawno ktoś mi powiedział: „Jakim prawem krytykujesz cudze mieszkania? Przecież człowiek wiesz na ścianie to, co mu się podoba, co mu sprawia przyjemność. Dlaczego chcesz mu te przyjemności odebrać? Czy dlatego, że estetyczna „elitka” ma inne pojęcie o pięknie? Nie ma rzeczy o bietywnie pięknych. Piękno jest sprawą umowną, zależną od gustu patrzącego. Nie można ludziom zabraniać cieszenia się z tego, co im się podoba i narzucać im swoich upodobań w imię tzw. dobrego smaku”.

Cóż, sprawa nie jest wcale prosta i jedna, całonocna na-

markowej była aż taka, że trzeba było ją zwolnić? Czy jedno, nawet niebiałe przekroczenie, musiało przekreślić wszystkie dotychczasowe zasługi? Na pewno nie.

Rozwiązanie zagadki

W połowie października 1955 r. Komitet Powiatowy, pismem podpisanym przez sekretarza Bednarkę i ówczesnego kierownika wydziału rolnego KP — Mazowieckiego, prosił PZGS w Koninie o zajęcie się sprawą sprzedaży pszenicy w Grodzie i powiadomienie o wyniku dochodzeń.

Kierownictwo PZGS polecenie Komitetu Powiatowego zrozumiało zupełnie opacznie. „Zbadać i wobec winnych wyciągnąć konsekwencje” wcale nie oznacza, jak to zinterpretowano, „zwolnić i łamać człowiekowi życie”. Sporo spraw nadużyć, mank itp. z konińskich GS-ów znajduje się w rękach prokuratora. Tak, w konińskim nie jest najlepiej. Czyżby więc niesłusznym zwolnieniem Kaczmarek, osoby posiadającej pełne kwalifikacje, przeszkolonej, kierownictwo PZGS-u chciało zrehabilitować się za tamte sprawy? Szkodliwa nadgorliwość.

Zadna „góra” nie dawała polecenia zwolnienia Kaczmarek. Nawet, gdyby ktoś z władz powiatowych takie polecenie wydał, kierownictwu PZGS-u i GS-u nie wolno było przyjmować go bezkrytycznie chociażby dlatego, iż wszyscy byli przekonani, że Kaczmarek dzieje się krzywdą. Podpisując zwolnienie pogwałcili także zasady demokratyzacji. Sami postawili znak zapytania nad

swoim poczuciem odpowiedzialności.

Na szczęście Kaczmarek doczekała się słusznej i ludzkiej decyzji. Nie kto inny, tylko Komitet Powiatowy wpłynął na zwolnienie zebrania pracowników GS-u w Grodzie z udziałem członków Rady Spółdzielczej. Zebrani jeszcze raz zbadali sprawę i orzekli: cofnąć wypowiedzenie i przyjąć na poprzednie stanowisko, a dla ostrzeżenia — udzielić nagany.

Szkoda tylko, że o to wszystko Kaczmarek musiała walczyć sama. Że dopiero interwencja „Fali 49” i redakcji skierowały sprawę na właściwe tory. Że popełnionego błędu — bez nacisku z zewnątrz — nie umieli naprawić ani prezes PZGS Kozakiewicz, ani wiceprezesi Mularczyk i Musiał, ani też nikt z kierownictwa GS-u w Grodzie. Szkoda wreszcie, że — jak tego dowiodła opisana historia, Zarząd Okręgowy Z. Z. Pracowników Handlu nie zawse staje na wysokości zadania.

Marian FLEJSIEROWICZ

W jedenastą rocznicę

Tak rodziła się wolność...

Udział żołnierza polskiego w wielkiej ofensywie Armii Radzieckiej, której uwiecznieniem było zdobycie Berlina, posiadał dla Wojska Polskiego ogromne znaczenie. W walkach tych nasi żołnierze i dowódcy jeszcze bardziej umocnili więzy przyjaźni, braterską broni i idei, łączącej ich z wyzwoleną Armią Radziecką.

Ofensywa ta rozwinęła się na olbrzymim 1200 km froncie od Morza Bałtyckiego do Karpat. Pozostawiała niezatarte wrażenie wśród tych, którzy odbyli całą kampanię. Z biegiem lat jednak zacierają się liczne szczegóły w pamięci. Byłoby niepowetowaną stratą dla potomnych, gdyby wspomnienia z tych historycznych walk miały się rozwiać w mgle czasu. Dobrze się więc stało, że Ministerstwo Obrony Narodowej za krzątając się nad wydaniem zbioru wspomnień uczestników ofensywy na Berlin. Jest to książka pt. „Tak rodziła się wolność”.

Nie pisali jej dowódcy, generałowie i wyżsi oficerowie z pozycji oceny manewrów strategicznych. Wspomnienia swoje piszą partyzanci, szeregowcy, podoficerowie i oficerowie Wojska Polskiego. Są to wrażenia skreślone niemal na gorąco.

Początkowo opisy mówią o rozmowach w okopach, o piosenkach, o wspólnie pisanych listach do rodzin i „tej jedynej” w głębi kraju. W miarę rozwi-

Jan Zalewski

Walka

Byłaś, Pierwsza Dywizjo, jak wicher, wspaniała!

Byłaś, jak w ból złaczona, nienawiść i troska.

Ta sama, co na ziemi ojczystej płakała,

Którą wiodłaś ze sobą po radzieckich wioskach...

Wypełniały się noce twoim moenym krokiem,

A gdy ranek odsłaniał dzień przed tobą nowy,

Byłaś ognia i walki wezbranym potokiem,

Byłaś, jak burza w lesie, jak taran sław.

Dzisiaj, wsparta o mury nadgranicznych strażnic,

Walczysz o bujność życia, o uśmiech dla dziecka —

Armio, która pomnikiem zostałaś przyjaźni,

Wykutej w wspólnych marszach — polskich

i radzieckich.

Styczeń — luty 1956.

jania się ofensywy, ton wspomnień jest coraz żywszy, gorętszy, niespokojny, pełen wielkiego oczekiwania tego, co musi się stać dziś lub jutro. Na kartach książki śledzimy, narastające z każdym dniem i godziną tempo ofensywy: szturm po szturmie, odpieranie kontrataków wroga, zacięty, nieubłagany pościg. Idziemy wraz z żołnierzami coraz dalej nad Odrę, na przedmieścia Berlina.

Na wiadomość o sukcesach ofensywy por. W. Winawer pisze:

„Dla nas postępy Czerwonej Armii oznaczają nie tylko bliski koniec wojny. Wiemy, że przynoszą one codziennie wolność naszym wsiom i miastom, dziesiątkom tysięcy naszych obywateli, którzy ra dosnymi łzami witają żołnierzy wolności... Poprzez wyzwolenie naszego kraju prowadzi zwycięski szlak Czerwonej Armii do Berlina. Każdy dzień będzie nam teraz przy nosił nowe i radosne wieści... Inicjatywa jest w naszych rękach, zwycięstwo jest nasze!”

Książka zawiera sporo materiału, dotyczącego walk o wyzwolenie Warszawy. Jak się to zaczęło?

„Jeszcze czołgi w głębokich nasypaniach ziemnych spały snem zimowym — pisze jeden z żołnierzy — jeszcze beztrosko dymity piecyki o śmiesznych, wysokich kominach z dachem, ale ludzi w lasach już ogarniał niepokój. Wiedzieli na pewno — coś się szykuje, już wkrótce się zacznie. Sztab batalionowy, od legie do siebie o 100 m, szykowały meldunki do sztabu brygady, dowódca wydawał rozkazy, posyłał

„Przecież to ja niosłem ten zwłak, to na mnie czekała mina. I oto czuję, że nie ma granicy między tym, gdzie się kończy „moje”, a zaczyna „twoje” zadanie. Jest ono wspólne, tak jak wspólny jest wróg.”

Wśród wspomnień znajdujemy również te, które mówią o oficerach politycznych. Tak np. zastępca dowódcy dywizji do spraw politycznych mjr Marcewski podczas bojów o Czaplinek, poprowadził osobiście żołnierzy do ataku na barykady wroga, których pilnowali przyzajone obsługi hitlerowskich karabinów maszynowych. W innym znowu miejscu czytamy, jak lektor 2 pułku por. Jakubowski z własnej inicjatywy ruszył razem z jednym z batalionów na przyczółek na lewym brzegu Wisły, objął w krytycznej chwili, gdy dowódca poległ, dowództwo nad grupą żołnierzy i zginął, odpięając wściekle kontratak wroga.

Książka „Tak rodziła się wolność” jest nie tylko zbiorem wspomnień żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego. Ma ona charakter dokumentu. Są tu fragmenty meldunków bojowych, komunikaty frontowe ze sztabów G. L. i A. L., z gazet frontowych ze „Zwycięzcy” i „Orla Białego”, z kronik pułkowych, z biuletynów. Daje to w całości obraz walki, przedstawiony w słowach prostych, przemawiających siłą i bezpośredniością przeżycia.

H. B.

Andrzej KOSSAKOWSKI

Najgorzej spisała się publiczność

Pikarze poznańskiego Kolejkarza wbrew wszelkim przewidywaniom przegrali z gdańską Lechią 0:2 (0:0). Dębicka jedenastka zaprezentowała się słabiej niż zwykle, nie ona jednak była „negatywnym” bohaterem niedzielnych zawodów.

Na miano to zasłużyła przede wszystkim... publiczność. Nie po raz pierwszy wysuwamy pod jej adresem zarzuty. I tym razem poznańska widownia zawiodła. Obojętność, brak dopingu w krytycznych dla kolejarzy momentach i ostentacyjne opuszczanie stadionu przy stanie 2:0 dla gdańszczan — wszystko to świadczy, że zanika zdrowy patriotyzm klubowy. Czyżby wpływ „totka”? Pozostaje tylko westchnąć: „byli niedoświadczeni kibice”...

Inna rzecz, że gra wychowanków trenera Tarki nie mogła nastrajać optymistycznie.

W III lidze pojedynek Leszna z Luboniem trwa

Ostatnia niedziela nie była bramkostrzelna. Drużyny prowincjonalne walczyły coraz skuteczniej i lepiej. Gwardia, Budowlani czy Stal (Pomęt), idą w ślady poznańskich I i II ligowców.

Oto wyniki niedzieli:
Budowlani (P.) — Start (Kal.) 1:2
Stal „Pomęt” — Sparta (Lub.) 1:2
Stella — Kolejkarz (Rawicz) 3:1
Proсна — Sparta (Mosina) 1:0
Kolejkarz (Kępno) — Gw. (Pozn.) 3:1
Polonia (Leszno) — Ostrovia 1:0

A w II lidze?

Poznańska Warta obniża swe loty. Z siódmego zepchnięto ją na dziewiąte miejsce, po porażce z AKS — 0:3. Czy wreszcie „zieloni” przerwą passę niepowodzeń?

W pozostałych meczach II ligi padły wyniki:

Naprzód — Marymont 2:0
Stal (Gdańsk) — Polonia (Byt.) 4:0
Cracovia — Stal (Mielec) 0:0
Sparta (Lubań) — Górnik (Radł.) 3:2
Górnik (Wałbr.) — Górnik (Byt.) 1:0
CWKS (Bydg.) — CWKS (Krak.) 0:0

Piłka nożna A klasa

Warta — Sparta (Szamotuły) 1:1
Kolejkarz (P.) — Kolejkarz (Sroda) 5:0
Sparta (Jaroc.) — Polonia (Jar.) 0:0
Unia (Swarzędz) — Start (Koło) 2:1
Górnik (Kon.) — Sparta (Wrz.) 6:2
Budowlani (Kal.) — Kol. (Kal.) 0:0
Unia (Chodź.) — Kolej. (Wagr.) 2:0
Kolej. (Kościan) — Dyskobolia 2:3
Sparta (Opalenica) — AZS 2:0
Polonia (L.) — Sparta (Oborn.) 2:3
Gwardia (N. T.) — Sp. „Energ.” 0:1
Kolejkarz (Piła) — LZS (Bojan.) 7:1
Na czele tabeli w grupie I Kolejkarz (Poznań), a w grupie II Sparta „Energetyka”, która nie straciła żadnego punktu.

10 spotkań i 5 remisów

Pięć wyników remisowych padło podczas dwudniowych mistrzostw I ligi hokeja na trawie. Za Wartę, która „specjalizuje” się w remisach, kroczy CWKS i poznańscy akademicy. Wojskowi nie ponieśli dotąd żadnej porażki, lecz stracili trzy punkty wskutek remisów.

Wyniki, uzyskane przez ligowców, przedstawiają się, jak następuje:
Warta — AZS (Częstochowa) 4:2
Start (Gniezno) — CWKS 2:2
Kolej. (Gn.) — AZS (Poznań) 0:0
AZS (Szez.) — AZS (St-gród) 3:1
Piast (Gliwice) — Stella 0:5
Siemianowicz. — Sparta (Wrz.) 0:0
Warta — AZS (Stalinogród) 1:1
Start (Gniezno) — AZS (Pozn.) 2:1
Kolejkarz (Gniezno) — CWKS 0:0
Siemianowiczanka — Stella 1:5

W rozgrywkach o wejście do ligi średzcy kolejarze pokonali Stal w Gdańsku — 1:0 i przodują w tabeli bez utraty punktów. (x)

Zdobywajcie S. P. O.

Do meczu z Lechią Kolejkarze nie dawali nam jednak powodów do narzekania, toteż jeden słabszy występ nie może dyskredytować dotychczasowego niedawnego lidera I ligi. Zresztą chimeryczna forma jest normalnym zjawiskiem w polskiej piłę nożnej. Nie można więc po victorii lechistów autorytatywnie stwierdzić, że Kolejkarze „zjechali na boczny tor”.

POZOSTAŁE WYNIKI I LIGI:
Budowlani (Opole) — Gwardia (Warszawa) 1:1
CWKS (Warszawa) — Garbarnia 1:0
Ruch — Gwardia (Bydgoszcz) 3:0
Wisła — Górnik (Zabrze) 7:1

TABELA			
1. Wisła	7	12	17:4
2. CWKS (W-wa)	7	11	17:6
3. LKS	6	8	13:6
4. Lechia	7	8	7:8
5. Kolejkarz (Poznań)	7	8	5:6
6. Ruch	7	7	9:7
7. Budowlani (Opole)	7	7	14:15
8. Górnik (Zabrze)	7	7	11:17
9. Stal (Sosnowiec)	6	6	11:10
10. Gwardia (W-wa)	7	5	6:15
11. Garbarnia	7	4	7:13
12. Gwardia (Bydg.)	7	1	1:11

Na żużlu w Poznaniu i Ostrowie

Miła niespodziankę sprawili żużlowcy II-ligowej Ostrowi, zwyciężając przy 10-tysięcznej publiczności, na własnym, przebudowanym torze — CWKS (Warszawa) — 28:25. CWKS wystąpił bez Krzesińskiego i Kaizera.

Gospodarze wygrali siedem, a goście dwa biegi. Najlepszym żużlowcem okazał się Bendke (O.), który triumfował trzykrotnie. Jankowski (O.) uzyskał najlepszy czas dnia — 1:18,8. (H)

W Poznaniu zaprezentowali się Gwardziści na Fisach. Obok doskonałej jazdy, m. in. Spyry (Stalinogród) — widzieliśmy również słabe pojedynki.

Gwardziści słaszy wygrali zaszczenie — 29:22. (x)

»Dekawka« Mielocha wygrywa

40 kierowców stanęło na starcie, zorganizowanych przez LPZ (Kościan), wyścigów trawiastych w Racocie. Zawodnicy: z Poznania, Kostrzyna, Turka, Kościana, Piły i Gniezna — zaprezentowali się kilkunastotysięcznej publiczności, która

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Tylko Boczarski i Piński przegrywają



W wadze koguciej Adamski (z prawej) pokonał Wellera (Anglia). CAF fot. Kubiak

Znacznie więcej spodziewaliśmy się kibice bokserzy po spotkaniu drużyn, z których jedna reprezentuje kolebkę europejskiego boks, a druga jest obecnie jego czołową potęgą. Niestety mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie. Najładniejszy pojedynek stoczyli „muchy” — Kukier i Spinks.

Publiczność warszawska zdążyła jeszcze raz egzamin znieć już powszechnie obiektywności. Po meczu Kukier — Spinks, głośno gwizdy były słusznym protestem przeciw przyznaniu zwycięstwa Polakowi. Wielu fachowców podzielało zdanie ogółu: Kukier nie wygrał tej walki. 18-letni Spinks zdobył sobie wielką sympatię widzów. Ten bokser o wyglądzie 15-letniego chłopca, to rzeczywiście wielki talent. Czyżby jeden z nowych faworytów olimpijskich w wadze muszej?

W drużynie polskiej wyróżnił się młodzik Adamski. Walczy on z meczu na mecz

Polska — Anglia 16:4

Wyniki walk: musza — Kukier wygrał 2:1 ze Spinksem, kogucia Adamski pokonał Wellera (3:0), piórkowa — Boczarski przegrał 0:3 z Nicholsem, lekka — Niedźwiedzi pokonał Jonesa (3:0), lekkopółśrednia Piński, przegrał po wyrównanej walce ze Stone (1:2), półśrednia — Walasek wygrał 3:0 z Gillem, lekkośrednia — Pietrzykowski pokonał po dobrej walce ambitnego Collinsa 3:0, średnia — Piórkowski wygrał przez tko w II rundzie z powodu kontuzji łuku brwiowego ze Smithem (do momentu kontuzji prowadził wyraźnie Piórkowski), półciężka — Wojciechowski wygrał po dobrej walce z Hackiem (3:0), ciężka — Manka wygrał zdecydowanie na punkty z Rentem. (3:0).

lepiej i wkrótce powinien być silnym punktem reprezentacji. Bardzo ambitną walkę stoczył Boczarski, nie ulaski się groźnego przeciwnika, wiele razy silnie i celnie trafił i w sumie zaprezentował się z jak najlepszej strony. W dobrej formie znajduje się Pietrzykowski. Walka z Collinssem nie była łatwa, a mi-

mo to Polak wygrał ją wyraźnie.

Obok Spinksa klasą w zespole gości był oczywiście mistrz Europy w wadze piórkowej Nicholls. Szybki jak błyskawica, o nienagannej pracy nóg i refleksie — był on typowym przedstawicielem rasowego boksera, tej klasy, której słuszenie należy się tytuł mistrza Europy.

J. Piński i Stone już od pierwszego gongu walczyli w zwolnionym tempie. Początki I rundy przypominały raczej koniec trzeciej. Obaj dobrali się temperamentami, które w tej walce były na poziomie wagi co najmniej ciężkiej. Wynik 2:1 wygrywa Stone — z tym że sędzia angielski dał zwycięstwo Pińskiemu.

TELEGRAFICZNYM

ZUZEL
Międzynarodowe zawody: Belle Vue (Anglia) — PZM (Polska) — 49:47. Niespodzianką zawodów — zwycięstwo Szwendrowskiego nad mistrzem świata — Cravenem.

KOSZYKÓWKA
Międzynarodowe spotkanie koszykarów Moskwa — Warszawa — 56:54 (38:31). Najwięcej punktów dla Warszawy: Olesiewicz — 24; dla Moskwy: Jaroszewski — 20.

BOKS
Zaległe spotkanie I ligi: Gwardia (Gdańsk) — Gedania — 15:5.

PIŁKA RĘCZNA
Liga męska: Stal (Kuznia Rac.) — AZS (Poznań) — 13:4 (5:2), Budowlani (Groszowice) — Sparta (Stalinogród) — 5:5, AKS (Chorzów) — AZS (Stalinogród) — 5:5, Gwardia (Gdańsk) — AZS (Wrocław) — 6:6, LZS (Szczepanowice) — Pogoń (Opole) — 4:6.

Liga kobieca: Cracovia — Stal (Chorzów) — 3:2, AZS (Warszawa) — Górnik (Świętochłowice) — 3:5, AZS (Stalinogród) — Budowlani (Gogolin) — 3:4.

LEKKOATLETYKA
Najlepsze wyniki, uzyskane w I rzucie drużynowych mistrzostw Polski:
Bydgoszcz: 100 m — Goździalski — 10,6; 3,000 m — Krzyżowski — 8:14,6.
Kraków — 200 m — Lerczakówna — 25,3; tyczka — Janiszewski — 4,00.
Chorzów — 400 m — Mach — 48,8; 110 m p. pł. — Kardaś — 15,2.

KOLARSTWO
Do reprezentacji Polski na mecz z NRD powołano 5 torowców: Grundmana, Zająca, Bekę, Płodziszewskiego i Janickiego.

Nowi mistrzowie ZS „Start”

Indywidualne mistrzostwa bokserów Okręgu ZS „Start” zgromadziły 43 pięściarzy. Poziom walk był dość dobry. Ciekawą walkę w finale stoczyli: Tomaszewski (Poznań) i Bugzol (Ostrów). Dobrze zaprezentował się również Głowacki w ciężkiej.

Tytuły mistrzów zrzeszenia zdobyli (od papierowej do ciężkiej): Rossa (Koło), Jakubowski (Poznań), Bugzol (Ostrów), Bogacz (Poznań), Jóźwiak (Poznań), Wiciak (Poznań), Majewicz (Poznań), Skibiński (Poznań), Furmanowski (Poznań), Rządkiwicz (Poznań), Głowacki (Poznań).



Startujemy w ZMP-owskich Raidach Pokoju

Miejski Komitet Organizacyjny ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju organizuje 13 bm. wyścigi kolarskie na 5.000 m, 10.000 m, 15.000 m, 20.000 m i 30.000 m. Zgłoszenia przyjmują wszystkie zarządy dzielnicowe ZMP.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody i dyplomy.



Czesław Sobociak, wychowanek Unii-Stomil podczas wyścigu o Puchar Pokoju pokazał na wolskim torze „łwi pozur”. Dobrą formę potwierdził również podczas wyścigów na torze trawiastym w Racocie, wpisuując się jako jeden z najmłodszych kierowców, na listę przystępujących do wyścigów trawiastych.

Wioślarze AZS-u najlepsi

Poznańscy wioślarze zainaugurali sezon regatami na Warcie. Zawody te stanowiły sprawdzian pracy poszczególnych zrzeszeń podczas okresu jesienno-zimowego. Większość biegów zakończyła się zwycięstwem osad AZS-u. Wyniki poszczególnych konkurencji: juniory (łodzie półwysigowe) jednynki: Zaworski (AZS); czwórki — AZS — 3:14; juniorki: jednynki — Łabnowicz (AZS) — 3:22; seniorki — dwójki podwójne III klasy: Sparta — 6:10,2; czwórki II klasy — AZS — 6:09,7; czwórki półwysigowe B-klasy: Budowlani — 6:39,6; czwórki wagi lekkiej — AZS — 6:05,4; czwórki półwysigowe III klasy — Sparta; seniorki: czwórki — AZS — 3:18,6. (H)

ZAREZERWOWANE dla najlepszych

Sobiesław Paczkowski



Największe zainteresowanie zwraca jednak najmłodszy — Wojtek, który prawie nie rozstaje się z łaską hokejową.

— Bawił Pan ostatnio w Rumuni, a przedtem w CSR. Jakże doświadczenia z tych wycieczek można by zastosować w polskim hokeju?

— Przed wszystkim propagowanie tej dyscypliny wśród kobiet. Polska jest jedynym krajem, w którym hokej uprawiają wyłącznie mężczyźni. Natomiast w CSR i Rumunii dużą aktywność wykazują hokeistki. Ostatnio otrzymałem z tych państw listy proponujące rozegranie międzypaństwowych zawodów kobiecych.

Pięć piękna gra w hokeja również na zachodzie Europy — w Anglii, Belgii, Niemczech, Holandii, i to gra wspaniała, na wysokim poziomie.

My stawiamy dopiero pierwsze nieśmiatle kroki; możemy poszerzyć się dwoma sekcjami w Radomiu (czy to nie wstyd dla Wielkopolski, kolebki i twierdzy hokeja? — przyp. autora). Także ZS Start próbuje zmontować kilka drużyn.

Należy dodać, że przed wojną popularyzacja hokeja wśród kobiet spaliła na panewce. Skończyło się na jednym meczu w 1927 roku (Siemianowiczanka — PTH 0:0).

Drugie doświadczenie, również przez nas realizowane, to eliminacja gry siłowej na rzecz techniki.

— Nasi hokeiści na arenie międzynarodowej nie grają roli kopciuszka. Toteż opinia sportowa była zaskoczona decyzją Sekcji HT GKFK, która postanowiła, że Polacy nie wezmą udziału w turnieju olimpijskim. Co Pan o tym sądzi?

— Krótko mówiąc „gra nie warta świeczki” czyli bardzo wysokie koszty wyjazdu, a jednocześnie małe szanse na powtórzenie sukcesu z Olimpiady w Helsinkach — zajęcie VI miejsca. Konkurencja będzie bardzo silna, choćby ze względu na udział państw azjatyckich Burmy, Ceylonu, Japonii a ponadto Australii. W krajach tych hokej chociaż pozabawiony częstych kontaktów międzynarodowych stoi na wysokim poziomie. Dlatego z państw europejskich w Melbourne wystąpią tylko Portugalia oraz lepsi od nas: Anglia, Holandia, NRF i Belgia.

— Na zakończenie, może kilka słów pod adresem prasy...

— Piszcie więcej niż dotychczas o hokeju. Na ogół nawet ważne wydarzenia w tej dziedzinie kwitują się suchą notatką, świadcząca tylko o wypełnieniu dziennikarskiego obowiązku i braku zainteresowania. Efekt? Kibic przeczytawszy lakoniczną notatkę macha ręką i mówi „ach, to widać nieważne, skoro tak mało o tym piszą”...

Rozmawiał: M. L.

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu podaje do wiadomości: W związku z przystąpieniem do odbudowy domu przy ul. Padewskiego — ul. Murna, zamyka się ul. Murną na odcinku od ul. Padewskiego do ul. Koziej dla ruchu kołowego z dniem 7. 5. 56. K1459

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość pracowników niekwalifikowanych do robót torowych kolejowych na terenie Poznania i okolicy przyjmują odcinki drogowe PKP, a niezależnie od nich Oddział Drogowy w Poznaniu, ul. Chudoby 10, I ptr., pokój 131. Zarobki wg taryfikatora oraz świadczenia. K1255

Inżyniera lub technika na stanowiska: kierownika technicznego, kierownika kontroli technicznej i st. ref. planowania, natychmiast zatrudni Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Metalowców w Szamotułach, ul. Ratuszowa nr 5. Wymagana znajomość organizacji pracy i dokumentacji warsztatowej. K1379

40 wykwalifikowanych murarzy do prac na terenie województwa szczecińskiego zatrudni Szczecińskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłu Drobnoego, Szczecin, ul. Odrowąża 1. Delegacje zgodnie z Uchwałą Prezydium Rządu z dn. 16. 4. 54 r. nr 391, hotel robotniczy na miejscu pracy. Zwrot kosztów podróży najtańszym środkiem lokomocji. K1387

Murarzy do robót w Poznaniu przyjmie zaraz: Przedsiębiorstwo Remontowe, Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 18. 7518g

Inżynier elektryk, specjalność: budowa maszyn elektrycznych, z kilkuletnią praktyką — na stanowisko głównego inżyniera, plutonowy straży pożarnej potrzebni. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr Poznańskich Zakładów Silników Elektrycznych, Poznań, Kościelna 37. K1397

Pracowników fizycznych do prac w budownictwie poszukuje Poznańskie Przem. Zjedn. Budowlane Poznań, Ratajczaka 46. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K1418

Praca

Pomoc domowa potrzebna do lekarza. Poznań, Wielkopolska 29, dom ogrodowy, Banded. 7204g

Bielizniarki do szycia koszul męskich poszukuje zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7472g.

Do współpracy do ogrodnictwa przystąpi inteligentna starsza osoba. Zgłoszenia: Świdnica Śląska, skrytka pocztowa 15. 17509p

Kupno

Świeca samochodowa używana kupuje w każdej ilości. „Centrum” — Kamiński, Poznań Dzierżyńskiego 61. 7279g

Sprzedaż

Rower męski oraz skrzypce sprzedam. Poznań, Grudzień 64 m. 10.

Ciagnik marki „Lanz Bulldog” 20 KM po remoncie — sprzedam. Wiadomości: Wawrzyniak, Wrocław, Sępa Szaryńskiego 51. K1370

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, cześci, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meblowe, giete oraz łalkowe, polecą: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 5489g

Wózki autka koszykowe, la kierowane („Warszawa”) spacerówki polecą Lesiński, Poznań Żydowska 33. 7142g

Kuchnie piękna, solidna, sprzedam. Stolarnia, Poznań, 23 Lutego 2. II podwórze. Przyjmuję zamówienia. 7855g

Motocykl „Ilo” 125 ccm jak nowy skorpion „Hohner” 32-basowy sprzedam. Poznań, Powstańcza 1 m. 16. II wejście przy Rynku Włocławskim. 7500g

ś. + p.

z Weyhanów

Bronisława Józwiakowa

I voto Gnac

nasza ukochana babcia, prababica, ciocia i teściowa zakończyła swój pracowity żywot dnia 5 maja 1956 r., opatrzona Sakramentami św., w 89 roku życia.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele św. Trójcy na Dębcu w środę 9 bm. o godz. 15, pogrzeb tego samego dnia o godz. 10.45 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębcu przy ul. Błuszczoj.

O bolesnej tej stracie donosi

Poznań, Czechosłowacka 37 7987g

ś. + p.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej ukochanej, niezapomnianej żony, najtrojskiej mamusi, naszej dobrej, kochanej siostry i cioci zmarłej w Radomiu dnia 8 maja 1955 r. śp.

z Pareckich

Gertrudy Dobrzyckiej

odprawiona zostanie msza św. żałobna w Poznaniu w kościele św. Marcina dnia 9 maja br. o godzinie 7.30, o czym, życzliwych Zmarłej, zawiadamiaja

maż, syn i siostry 7719g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (tacyzywnie działy): dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 957-76; drukarnia (noctny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3 tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30 w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń edakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu K-7-891

Początek nowej Loterii Pieniężnej

to najlepsza okazja do kupienia losu

w kolekturach Monopolu Loteryjnego

Poznań — pl. Wiosny Ludów 3

— A. Lampego 14 - PDT

K1455

PRANIE

białej bielizny, ubrań roboczych, firan i storów z prężeniem

NAPRAWĘ

bielizny białej i ubrań roboczych

wykonuje terminowo

Spółdzielnia Pracy Usługowej „ŚWIT”

Poznań, ul. Nowowiejskiego 6.

K1382

Sprzedam wózek-autko koszykowy w dobrym stanie. Poznań, Ratajczaka 15 m. 7. 17739p

Slew: Asparagus, Sprenger, Primula, Obconica sprzedam Florian Baranowski, Poznań, Św. Rocha 20. 17507p

Rower męski sprzedam. Poznań, Pamiątkowa 25 m. 1. 7413g

Okazyjnie sprzedam 2 nowe okna podwójne, oszkłone, komfrowe, rozmiar światła 147x98. Choma, Szczepankowo, Michałowa 3. 7419g

Sprzedam wózek koszykowy w dobrym stanie. Poznań, Ratajczaka 3 m. 12. 7420g

Sprzedam wózek koszykowy, jak nowy. Rzeszowska, Poznań, Szyszkowskiego 7. 7421g

Motocykl „Horex” 350 ccm, po kapitalnym remoncie sprzedam. Poznań, Dolna Włda 6. Szpakowski. 7423g

Sprzedam szory siano, akacje dwudziestoletnie, żarna, piec stałopalny, ubrania męskie, radio owczarki podłaskie, kładowane, gabinet lekarski dziecięcy, lampy żarowe, siew faceli, siatke, cegły. Zgłoszenia: Poznań, tel. 645-96. 7426g

Blam - szopy — sprzedam. Poznań, Zielona 7 m. 9. 7428g

Motocykl DKW 350 ccm SB, w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 23. Garaże, od godz. 17—20. 7433g

Radio „Syrena” sprzedam. Poznań, Matejki 7 m. 14, dom tylny. 7436g

Wyrównane paski damskie z wzorami większą ilością tania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7440g.

Wózek - autko na łożyskach sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 34 m. 4. 7447g

Wózek głęboki, koszykowy, wzór czeski — na łożyskach sprzedam. Poznań, Kopernika 3 m. 16. 7451g

Sprzedam nowy rower „Tourist” oraz radio „Stern” klaszowe, nowe. Poznań, Garbary 61 m. 16. 7454g

Sprzedam 2 silniki 11 KW, gwiazda trójkąt, 1440 obrotów, Czerwona — Czerwony 18. 7457g

Sprzedam motocykl „12” 350 ccm, nowy. Poznań — Komandoria, Tomickiego 19 m. 3. ocladac wieczorem. 7463g

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia „Singer” dobrą, sprzedam. Poznań, Żydowska 15/18 m. 6a. 7449g

Miścarnie szerokokobłąca z motorkiem elektrycznym lub oddzielnie sprzedam. Wiciak, Poznań - Antoninek, Głównie 3 przy trolejbusie. 7455g

Sprzedam wózek - autko, kozykowy. Poznań, Strzelecka 25 m. 6. 7465g

4 m² kafelek białych, nowych sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7468g.

2 okna trzyskrzydłowe sprzedam. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 7469g.

Motocykl „Minsk” 123 ccm, nowy sprzedam. Informacje: Poznań, tel. 36-97, od godz. 16—18. 7474g

Rower damski sprzedam. Poznań, Saperska 31 m. 3, od godz. 17—19. 7475g

Samochód „Fiat” małopłozowy 6-osobowy sprzedam. Poznań - Rataje, ul. Miłczanska 3. 7476g

Sprzedam radio „Stern” klaszowe. Poznań, Garbary 67a m. 4. 7477g

Maszynę do szycia krawiecka, radio 2-lampowe, stoł rozkładany, pierzyny poduszki sprzedam. Poznań-Górczyne, Zabla 6, przy Kopanie 95. 7480g

Motocykl 500 ccm „Gileta” (włoski), jednocylinnowy, dolnozaworowy, wolnoobrotowy na tylnych teleskopach, biegi nożne, ogumienie nowe, po pierwszym remoncie sprzedam. 7000 zł. Cyklar, Rawicz, Rokossowskiego 19. 7484g

Lokale

Zamienie pokój 30 m² pełny komfort, przy Operze, na mniejszy z kuchnią lub podobny. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7843g

Mieszkanie 3 1/2-pokojowe, komfortowe, I ptr. w okolicy Parku Kasprzaka zamienie na podobne, willowe z większym ogrodem, najchętniej w okolicy Ostroroga. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7375g.

Pilnie poszukuje pokoju pustego lub częściowo umebowanego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7377g

Zamienie duży pokój z kuchnią, korytarzem, samodzielną na 2—3 pokoje z kuchnią, samodzielną na jeżykach. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7170g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, ze stróżostwem na pokój z kuchnią bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7874g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, samodzielną na większe lub 2 mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7875g.

Zamienie w Zakopanem pokój 25 m², słoneczny, na parterze, z osobnym wejściem na pokój lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Zakopane Piaseckiego 4. 17508p

Zamienie dwa duże pokoje z przynależnościami II piętro, przy Parku Kasprzaka, na 3 mniejsze, ewentualnie willowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 17632p.

Samodzielne 2 pokoje z kuchnią, łazienką, słoneczną, zamienie na dwa oddzielne mieszkania po pokoju z kuchnią, tylko samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7379g.

Zamienie 1 1/2 pokoju z kuchnią oraz jeden oddzielny pokój, samodzielny na mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7381g.

Pokój 18 m² z użyciem przynależności, I ptr. — Śródmieście — zamienie na pokój z kuchnią względnie dwa z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7387g.

Zamienie pokój z kuchnią na podobny lub większe w Poznaniu lub okolicy. Poznań, Dębiec Wzrosowa 10 m. 1. 7407g

Pokój frontowy I ptr. z łazienką, przy Okrągliku zamienie na pokój z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7411g.

Zamienie dozw pokój z kuchnią — małym garażem do motocykla na duży pokój z kuchnią, łazienką lub większe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7414g.

Zamienie pokój z kuchnią na podobny lub większe w Poznaniu lub okolicy. Poznań, Dębiec Wzrosowa 10 m. 1. 7407g

Pokój frontowy I ptr. z łazienką, przy Okrągliku zamienie na pokój z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7411g.

Zamienie dozw pokój z kuchnią — małym garażem do motocykla na duży pokój z kuchnią, łazienką lub większe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7414g.

Zamienie pokój z kuchnią na podobny lub większe w Poznaniu lub okolicy. Poznań, Dębiec Wzrosowa 10 m. 1. 7407g

Pokój frontowy I ptr. z łazienką, przy Okrągliku zamienie na pokój z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7411g.

Zamienie dozw pokój z kuchnią — małym garażem do motocykla na duży pokój z kuchnią, łazienką lub większe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7414g.

Zamienie pokój z kuchnią na podobny lub większe w Poznaniu lub okolicy. Poznań, Dębiec Wzrosowa 10 m. 1. 7407g

Pokój frontowy I ptr. z łazienką, przy Okrągliku zamienie na pokój z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7411g.

Zamienie dozw pokój z kuchnią — małym garażem do motocykla na duży pokój z kuchnią, łazienką lub większe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7414g.

Zamienie pokój z kuchnią na podobny lub większe w Poznaniu lub okolicy. Poznań, Dębiec Wzrosowa 10 m. 1. 7407g

Pokój frontowy I ptr. z łazienką, przy Okrągliku zamienie na pokój z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7411g.

Zamienie dozw pokój z kuchnią — małym garażem do motocykla na duży pokój z kuchnią, łazienką lub większe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7414g.

Zamienie pokój z kuchnią na podobny lub większe w Poznaniu lub okolicy. Poznań, Dębiec Wzrosowa 10 m. 1. 7407g

Pokój frontowy I ptr. z łazienką, przy Okrągliku zamienie na pokój z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7411g.

Zamienie dozw pokój z kuchnią — małym garażem do motocykla na duży pokój z kuchnią, łazienką lub większe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7414g.

Zamienie pokój z kuchnią na podobny lub większe w Poznaniu lub okolicy. Poznań, Dębiec Wzrosowa 10 m. 1. 7407g

Pokój frontowy I ptr. z łazienką, przy Okrągliku zamienie na pokój z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7411g.

Zamienie dozw pokój z kuchnią — małym garażem do motocykla na duży pokój z kuchnią, łazienką lub większe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7414g.

Zamienie pokój z kuchnią na podobny lub większe w Poznaniu lub okolicy. Poznań, Dębiec Wzrosowa 10 m. 1. 7407g

Każdy kupujący w sklepach Odzieżowych i Galanteryjnych

w okresie trwania: WIOSENNEJ BEZPŁATNEJ LOTERII REKLAMOWEJ

otrzymuje bezpłatnie los

uprawniający do wygrania:

PELISY, UBRANIA, PŁASZCZY, BIELIZNY PERLON.

lub wiele innych cennych artykułów. Dokładne dane na afiszach w sklepach. Posiadacz losu weźmie udział w publicznym losowaniu połączonym z koncertem i występami artystów scen poznańskich. Termin losowania podany będzie przez prasę i radio.

Sklepy w okresie trwania loterii bogato zaopatrzone w nowość wiosenną!

K1406

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuje. „Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 7137g

Dom 5-izbowy nowy, wolny, około 2 morgi ogrodu w województwie poznańskim, miejsce powiatowym sprzedam. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 7266g.

Wille komfortowa, przy ul. Słonecznej, z ogrodem zarzewionym, możliwość zamieszkania, sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7326g

Gospodarstwa, domy, kamienice w każdej cenie i w każdej miejscowości polecam i poszukuję. Adamski, Chodzież, Rataje 1. 7394g

Parcelę morgową, częściowo opłotowaną (dowolna zabudowa) przy autobusie (Wydmy) 34 000 zł. Parcelę morgową, dobra ziemia (dowolna zabudowa) (Naramowice) po 8 000 zł poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 7660g

Parcelę przy przystanku, ul. Ostroroga, sprzeda właściciel. Poznań, tel. 26-13. 7688g

Parcelę przy ul. Podkomorskiej (Grunwald) sprzedam bez pośrednictwa. Waiczak, Poznań, ul. Jarochowskiego 14. 7766g

W Poznaniu oraz na przedmieściach polecam wolne, jednorodzinne wille z ogrodami od 150 000 zł. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. m. 9. 7850g

Kupie zaraz willę z wolnym mieszkaniem ewentualnie do met. jednorodzinny. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 7852g.

Parcelę, domki, wille, kamienice kupno sprzedaż zaliczają solidnie „Unien”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 7356g

Zamienie pół domu 3-piętrowego (3 x 3 x 3) w Sopocie na dom w Poznaniu. Genowefa Górecka, Sopot, Dąbrowskiego 6 m. 6. 17510p

Kamienice handlowe, wille, całe wolne, parcele przy Ostroroga oraz różne nieruchomości sprzedam. Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 7585g

Kupie połowę mniejszej wili lub domu z ogrodem wolnym mieszkaniem w Poznaniu lub większym mieście powiatowym. Pośrednicy wykluczeni. Podać cenę i warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 17506p.

Sprzedam 10 morgi ziemi nad jeziorem, 18 km od Poznania. Informacje: Poznań - Zabikowo, Długa 61. 17743p

Dnia 4 maja 1956 zmarł

Jan Wolski

sumienny pracownik i dobry kolega.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Dyrekcja Rada Zakładowa i Współpracownicy

Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji

w Poznaniu K1479

Dnia 5 maja 1956 r., zmarła po długich i ciężkich

cierpieniach nasza długoletnia i ceniona pracownica

Zofia Kalemba

Jej szlachetność, uczynność i życzliwość pozostaną w naszej pamięci na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 maja 1956 r. o godz. 16.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczoj.

Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja

Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów 7961g

Dnia 7 maja 1956 zmarł nagle mój nade wszystko

ukochany mój i najlepszy przyjaciel, najtrojski ojciec, teść, dziadek, zięć brat i szwagier, śp.

dr med. Aleksander Schreiber

przeżywszy lat 55.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 9 bm. o godz. 8 w kościele na Solacu. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 17 na cmentarzu parafii św. Jana Wianney na Solacu.

8050g

Żona, dzieci, wnuczki i rodzina

Dnia 4 maja 1956 r. zmarła nagle na posterunku pracy

Maria Zimniewska

W Zmarłej straciłmyś długoletnią i wzorową dozorczynię Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu jeżyckim.



1



2

Pamiętajmy o tych zabytkach!

W powiecie węgrowskim akcje zadrzewienia i ochrony przyrody nie są jeszcze należycie doceniane. Właściwy stosunek do tych spraw wykazują gromady: Rejowiec, Lechlin, Pawłowo Żońskie i Łopienno. Prezydium Gromadzkich Rad Na rodowych przeprowadzają tam zadrzewienie boisk sportowych, placów wiejskich i dróg.

Rabczyn, Czeszewo, Łopienno, Żelice, Miłosławice i Potrzebno przystąpiły natomiast do zalesiania nieużytków. Z wiosną rozpoczyna się okres wycieczek przyrodniczo-krajoznawczych. Biorąc w nich udział, pamiętajmy o konieczności estetycznego utrzymania miejsc wycieczkowych.

W powiecie węgrowskim warto zwiedzić piękne zabytki przyrody. A jest ich немало. Np. w leśnictwie Debina znajduje się zabytkowy dom, w Rościnie — stare dęby i okazały cis. Zabytkowe dęby spotykamy również w Siernikach, Potulicach, Nadmynie i Jaworówku. Lipy i platany znajdują się w parku PGR w Smogulcu, jesiony w Czeszowie, drzewa egzotyczne w Żelicach, a topole w Łeknie. Na ziemi węgrowskiej spotykamy ponadto kilka głazów narzutowych (w Budziejówku, w Oleśnie oraz w Wągrowcu przy drodze Świętego Wojciecha).

Stan tych zabytkowych domów i wszelkich drzew pozostawia wiele do życzenia. Byłoby wskazane, aby gromadzkie i miejskie rady narodowe zabezpieczyły je przed zniszczeniem. (Kdw)

SKOŁY dla przyszłych matek

Z inicjatywy Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet i Wydziału Zdrowia zorganizowano we Wrześni dwie nowe szkoły dla przyszłych matek — wśród uczennic XI klasy Liceum Ogólnokształcącego i Technikum Mleczarskiego. Cel tego posunięcia, to zapoznanie dziewcząt z całokształtem zagadnień związanych z opieką nad matką i dzieckiem. Kurs szkoły matek prowadzony jest przez dyplomowane pielęgniarki i położne.

Dobrez byłoby, aby podobna akcja została przeprowadzona w zakładach pracy zatrudniających dużo kobiet — np. w PSS, PZGS, Zakładach Wytwarzających Główników — T-10. (K. St.)

Pożegnanie w Borzęciczkach

Wyobraźcie sobie rozległy park o gęstym starodrzewiu, strzelającym w niebo smukłymi wierzchołkami świerków i włoskich topoli, rozłożystymi konarami dębów, buków i lip. W tym parku zaś przepiękny gmach (zdjęcie nr 1) o kilkudziesięciu pokojach. To dawniejsza siedziba magnackiej rodziny, rozbrzmiewająca ongiś gwarem jaśniepańskich uczt i hucznych zabaw, urządzanych przez właściciela dla córki i syna. 48 obszerne pokoi zamieszkiwały niegdyś cztery osoby...

Dziś były pałac i park obszarzany tryska również życiem, gwarem, młodzieńczym śpiewem i od czasu do czasu wesołymi zabawami. Młodzież z całej Wielkopolski kształci się tu na pożytecznych pracownikach. Od 70 do 120 osób mieszka okresowo w pałacu, pobierając naukę na krótszych i dłuższych kursach. Tu mieści się od przeszło dwóch lat Ośrodek Szkolenia Kadr dla spółdzielni produkcyjnych, ośrodek zapewnający młodzieży wiejskiej specjalizację, awans zawodowy i społeczny.

Zdobywają tu przede wszystkim wiedzę na 3-4

miesięcznych kursach młodzieży księgowi, przyjeżdżają na 2-3 tygodnie w roku młodzi agronomowie rejonowi celem uzupełnienia swych kwalifikacji zawodowych, tu podbudowują teorię naukową swą praktykę byrądziszki produkcji roślinnej i hodowlanej, przewodniczący spółdzielni produkcyjnych, rzemieślnicy budowlani, pracownicy ochrony roślin. Przez dwa lata swe go istnienia Ośrodek w Borzęciczkach przeszkolił ogółem 2.760 osób, w tym 720 księgowych.

Do Borzęciczek zajechaliśmy na kilka godzin przed uroczystym zakończeniem 15-

tygodniowego kursu księgowych. Kierownik Ośrodka K. Dudziec informuje, że chociaż kursyści pochodzą z różnych środowisk, o niejednakowym wykształceniu ogólnym, w wieku od 17 do 50 lat, to jednak poziom był na ogół wyrównany.

Na zdjęciu nr 2 widzimy najmłodszą i najstarszego uczestnika kursu, Marysia Skórzyńską ze spółdzielni w Grudziele pow. Ostrowa. Liczy sobie dopiero 17 wiosnek życia, Jan Gąsiorowski z Gorzkiej pow. Gnieźno zaś 50 lat. Oboje starali się nadrobić niedobory ogólnego wykształcenia pilnością w nauce, toteż uzyskali przy egzaminie dobrą i bardzo dobrą ocenę. Pojadą do swych spółdzielni i natychmiast rozpoczną pracę w księgowości.

Wśród 70 uczestników ostatniego kursu znalazło się kilku prymusów, którzy zdali egzaminy z poszczególnych przedmiotów na piątkę z plusem. Na zdjęciu nr 3 widzimy wyróżnionych kursistów: Władysława Przybylskiego ze spółdzielni w Lesionie pow. Miechów, Pawła Muchę z Pięchowa i Basię Łopatkównę z powiatu średzkiego. Wśród nich wspomniany już wyżej Jan Gąsiorowski, który ze względu na stan zdrowia nie mógł wydajnie pracować w byrądziszki połowej i dlatego został wysłany na kurs. Z tego widzimy, że w spółdzielni produkcyjnej znajduje się odpowiednia praca dla każdego.

Na zdjęciu nr 4 moment pożegnania. Uczestnicy kursu — Helena Wojtasik z Parczewa pow. Ostrowa, Basia Pietrakówna ze spółdzielni Długie Stare pow. Leszno i Zdzisław Prętki z Młynar pow. Chodzież — kierownikowi K. Dudziecowi za opiekę i pomoc w nauce. 30 razy w tym dniu ścisnął kierownik ręce uczestnikom kursu życząc powodzenia w pracy. Do widzenia! — mówił przy tym, bo w jesieni spotkają się jeszcze na czterodniowych egzaminach praktyczno-kwalifikacyjnych, po których dzisiejsi absolwenci kursu otrzymają dopiero świadectwa księgowych.

Co by jeszcze należało powiedzieć? Chyba to, że podczas kursu nie było tuż z kalorycznością odżywiania — 20 kg masła na miesiąc dla 70 osób, to stanowczo za mało. Te słowa dedykujemy Wydziałowi Handlu Przędziny PRN w Krotoszynie.

Tekst i zdjęcia: K. JAŹWIECKI

FILM

O „Cieniu“ i cieniach

Okupacyjną ulicą warszawską jeździł tramwaj. Na ulicy normalny ruch, jakiś przekupiec popycha swój wózek. Nagle rozlega się ryk syren. Łapanka! Ulica momentalnie pustoszeje, ludzie popychają się nawzajem. Na środku jezdni przewrócony wózek przekupca. Chwila martwoty — i oto okazuje się, że alarm był fałszywy. Ulica znów napęnia się ludźmi, przekupiec spieszy do swego wózeku, kobiety pędzą do ogonka przed sklepem, wyklęczając się o zajmowane poprzednio miejsce...

Zauważcie, że w scenie tej nie ma dialogu. Nic tam nie jest powiedziane, wszystko — pokazane. Scenę tę jestem gotów uznać za najlepszą z całego filmu, nie tylko dlatego, że oddaje ona świetnie atmosferę okupacyjnej ulicy Warszawy. Jej wartość widzę przede wszystkim w tym, że ukazuje ową atmosferę w sposób bardzo filmowy, w sposób wizualny. Jest tych scen dobrych, filmowych — więcej. Np. owa kura wyskakująca zza węgła chałupy.

Z pewnością wróża one lepsze jutro naszej kinematografii. Ale z drugiej strony wiele jeszcze znajdziemy w „Cieniu“ (nowy film proś. polskiej literatury. A literatura była takim samym wrogiem filmu, jak np. teatr. Nie myśleć zgłaszać tu wotum nieufności wobec opowiadań Scibora-Rylskiego, na podstawie których Kawałeczek zrobił film. Chodzi mi o sprawę ogólniejszą — o to, że powieść na ogół posługuje się innymi środkami niż sztuka ekranu. Pisarz ukazuje przeżycia bohaterów bardziej od wewnątrz, może pozwolić sobie na analizowanie przeżyć, motywów postępowania. Film musi wszystko pokazać z zewnątrz. Film jest zawsze bardziej dosłowny, niejedna świetna literatura metafora wyjdzie na ekranie młodo, naiwnie, nie przekonująco. Przypomnijmy sobie „Uczcie Baltazara“ — jej kłeska polegała właśnie na zbyt ścisłym trzymaniu się literackiej wizji, na nieumiarowieniu jej na obraz. Z tych samych powodów w „Cieniu“ nie chwytła scena, kiedy Andrusikiewicz zgłasza swój akces do partii: pokazano ją po literacku, z literacką głębią, która zawodzi na ekranie. „Co z tego twarzą!“ — woła Polomska w początkowej scenie filmu. W powieści jest to konieczne, czytając książkę, nie widzimy zmasakrowanej twarzy Biskupika. Na ekranie okrzyk ten jest już zbędny.

Narzekaliśmy (nie tak dawno zresztą) na tzw. drętą mowę w filmie. W takiej „Sprawie pilota Maresza“ nie było drętej mowy; zastąpiły ją z powodzeniem drętwe uśmiechy i atmosfera „byczolizmu“. W „Cieniu“, który jest filmem ocale niebo ambitniejszym, nie ma takich ułkonów w stronę naszej rzeczywistości. Prawda o życiu okupacyjnym lub o walkach z bandami na wschodzie po wyzwoleniu — jest nieupiększona, gorzka, tragiczna. Na ekranie widzimy ludzi z krwi i kości, których przeżycia udziałają się widzowi. Film ten ma jakąś swoistą atmosferę, w której jest coś więcej niż sensacyjność. „Cień“ zmusza do myślenia. Słyszalem, że niektórzy widzowie nie bardzo mogą zrozumieć, o co tam w końcu chodzi. Dziwić i niepokoić muszą takie pretensje. Czyżbyśmy aż tak bardzo odczyli naszymi filmami myślenie? Przecież ten, który mówi wszystko, nie może mówić. W „Cieniu“ pokazane są rzeczy najważniejsze, nie ma zaryzujących każdą myśl kropek nad „i“, nie ma niepotrzebnych rozwożenia się nad szczegółami. To zaleta, nie wada!

Co innego wszakże można zarzucić Kawałeczkowi. Kiedy na e-

kran na plan wchodzi kobieta, Ka-walerowicz przeobraża się w de-Santisa. Począwszy od pierwszych ujęć na ciężarówce (to scena źle za-grana), poprzez scenę w warsztacie Biskupika i epizod w izbie chłopca w części drugiej. Chyba nie tak ca-łuje się wiejska czy miasteczkowa para. W filmach naszych było za-wiele świętoszkowości, ale jeżeli chcemy i tutaj odkładać ekran — róbmy to „po polsku“, a nie „po-włosku“. Podobnie, jak u Wajdy w „Pokoleniu“, cenne doświadczenia-wiskich filmowców nie zostały przetrwione twórczo.

Walka o specyfikę sztuki filmowej jest na pewno trudniejsza od zmagania z tromtadacją, lakierem i schematyzmem. Mamy reżyserów, którzy, jak: Kawałeczek — potrafią z pewnością kreślić ciekawe filmy. Jeśli będziemy mieć również „filmowych“ scenarzystów — zniknie połowa kłopotów, które nie poz-walają naszej kinematografii za-jąć miejsca, na jakie liczymy.

Janusz BINIĘK

Z kogo się śmiejecie?

Uprzejmość nie stanowi jeszcze powszechnej cechy naszych kine-rów. Toteż, kiedy bufetowa gospo-dy w Mieścieku wskazała nam za-chęcającym gestem wolny stolik, zaczęliśmy coś podejrzywać. Okazało się, że słusznie. Jeden z moich kolegów „odkrył“ bowiem, że w są-siednim pokoju — łagodnie mó-wiąc — porządek pozostawiał wie-le do życzenia.

Prawdopodobnie gościł tam je-den z gorliwych zwolenników Ba-chusa. Trawestując dość wulgarnie powiedzenie orzekliśmy, iż odbywa-ła tu się, po obfitej libacji, po-dróz... przez Kielce pod stół. Warto jeszcze wspomnieć o fina-le tej sprawy. Do usunięcia resztek „zaangażowano“ chorego umy-słowo. Uprzątnął on ślady plackiej uczy przy akompaniamencie śmiechu personelu gospody.

Przypomnieliśmy się nam wtedy sło-wa Horodnickiego z gogolowskiego „Rewizora“: „Z kogo się śmieje-cie? Z siebie samych — śmieje-cie!“.

(Kdw)

Szopy - straszdyła

Wygląd ulic Wągrowca pozostawia, niestety, wiele do życzenia, w dużej mierze z winy drewnianych szop. Jest ich немало i choć w za-sadzie służą do przechowywania o-pału, bardzo często stanowią po-mieszczenia dla drobnego inwentarza i nierogacizny.

I tak np. wygląd miasta oszpeca-ją szopy przy ul. Jedności, Jano-wieckiej i Kolejowej. Chodzi jed-nak nie tylko o estetykę. Szopy-chlewy, które operują się o ścia-nach domów mieszkalnych, są źró-dłem wilgoci i powodują niszczenie ścian. Tak dzieje się np. przy ul. Rogozińskiego nr 110.

Największy czas, aby te sprawy znalazły rozwiązanie w tegorocznej akcji sanitarno-porządkowej.

(Kdw)

Szkolenie murarzy

Zarząd Budowlany w Pile prowadzi systematyczne szko-lenie niewykwalifikowanych murarzy i robotników. W szkole murarskiej w Szamotu-łach przeszkolono 14 mu-rarzy i 10 pracowników pod-ręcznych, oraz ponad 20 ro-botników w innych zawodach.

Od 15 marca 16-tu chłop-ców w wieku od 16—19 lat bierze udział w kursach mu-rarskich. Po ich ukończeniu otrzymują oni skierowania do samodzielnej, dobrze płatnej pracy. (Ko)

Pokróćce z Gniezna

Park Miejski przygotował się już na nadejście ciepłych dni. Upra-wiono ziemię pod trawniki i kłom-by, zaś aleje i dróżki oczyszczo-no i wysypano żwirami.

Pięknym sukcesem mogą po-szczycić się kolejarze z wąskotoro-wego węzła w Gnieźnie. Plan prze-wozu towarów za pierwszy kwartał wykonali w 132 proc., a przewóz pasażerów w 101 proc. Ponadto za-oszczędzono 22 tony węgla.

W ubiegłym tygodniu odbyło się trzecie zebranie członków gnie-zińskiego klubu dyskusyjnego, powstałego niedawno przy Stron-nictwie Demokratycznym. Uczest-nicy omówili przyczyny zachodzą-cych obecnie w naszym kraju prze-mian. Poza tym stwierdzono ko-nieczność szczegółowego przed-yktowania balacek i niedomagań powiatu gniezińskiego.



3

Patrząc na krajobraz...

Spotkałem niedawno repatrian-ta z Francji. Wrócił do kraju po 28 latach nieobecności. Przysna-gała tęsknotą do kraju, chęć pra-cy — dla siebie i swoich. Silnym momentem tęsknoty było przy-ważanie do krajobrazu naszego niżu wielkopolskiego.

Jakie spostrzegł on zmiany w krajobrazie, do którego tęsknił? Przede wszystkim ude-rzyła go mała ilość wiatraków i wycięcie licznych alei topolo-wych. (Mowa tu jest o wschod-niej Wielkopolsce). Rację ma mój rozmówca. Dla jadących pociągami na odcinku Słupca — Kłodawa, charakterystycz-nym motywem krajobrazu by-ły pola, przecinane drogami, wy-sadzonymi rzędami wysokich to-poli. Topole te jakoś pozniwały.

Były one „podworskie“, więc nie było się komu o nie zatroszczyć. Przedsiębiorczy gospodar-ze, zawsze potrzebujący drze-wa dla gospodarstwa, „pomaga-li“ przewrócić się topolom. Na miejsce jednak starych to-poli nie sadzono niczego. Udzie-lano zezwolenia na ścięcie topo-li, która podobno groziła zawa-leniem, lecz nie kazano na to miejsce zasadzić nowych. Kra-jobraz — krajobrazem, ale cho-dzi tu o pasy drzew, mające wielkie znaczenie dla hamowa-nia wiatrów, dla tworzenia za-pasów wilgoci itd.

Druga rzecz — to wiatraki. Było ich tu kiedyś bardzo du-żo. Teraz większość ich stoi nieczynna. A przecież siła wia-tru to nie wykorzystana rezerwa energetyczna. To zaoszczędze-nie węgla, energii elektrycznej itd. Wiatraki mają swoje zna-czenie dla przemian gospodar-czego. Sieć ich, szczególnie we wschodniej Wielkopolsce jest jeszcze dość gęsta. Nie patrz-my więc na wiatraki, jako sym-bol zacofania. Nikt np. w Holan-dii nie ma takiego zdania.

Mój rozmówca zauważył też inne zmiany krajobrazu. Zauważył, że bardzo wiele zabudowań gospodar-czych zmieniło strzechy słomiane, na dachy ogniotrwałe, że obecnie coraz mniej jest drewnianych chat, że w krajobrazie zjawia się nowy motyw. Są to słupy linii wysokie-go napięcia, niosącego elektrycz-ność dla wsi. Są to kominy brykie-towni w Koninie, wznoszone mury wielkiej elektrowni w Gostawie, liczne okazałe budynki szkół podstawowych. To wszystko są ko-rzystne zmiany, których niech bę-dzie jak najwięcej.

Ale o topolach przydrożnych trzeba pomyśleć.

Sprawa wiatraków także winna być troską powiatowych i gromadzkich rad. Opuszczone wiatraki winno przejąć pod swą opiekę Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych.

Z. PECHERSKI

Kina

KALISZ: Wolność — „Niedo-kończona opowieść“, Stylowe — „Sprawa pilota Maresza“, OSTROW: Przędzina — „Li-sy z Wietnamu“, Słone — „Cień“, GNIEZNO: Polonia — remont, Lech — „Tata, mama, gosposia i ja“, LESZNO: Spor-towiec — „Upadek Emiratu“.

Teatry w Poznaniu:

Opera — wtorek „Pan Twar-dowski“, środa „Tosca“, czwar-tek „Legenda Baityku“, piątek „Pan Twardowski“ (przedstaw-zamknięte), sobota „Baron cy-gański“, niedziela „Wolny strze-lec“, Polski — od wtorku do nie-dzieli „Pierwsza miłość“, ponie-dzialek „Czarująca szewcowa“, Nowy — od wtorku do niedzieli „Podróż poślubna“ (w niedzielę o godz. 15.30 i 19), Łalki i Akto-ra — wtorek, środa i piątek — nieczynny, czwartek, sobota i niedziela — g. 16.30 „Bajki i ba-lady“.

Cyrk „Warszawa“, ul. Rataj-czaka — godz. 19.15

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m.

12.15 — utwory fletowe, 12.30 — polskie melodie taneczne, 13 — dla wsi, 13.10 — dla kl. V, 15.30 — „Ania z Zielonego Wzgo-rza“ — dla dzieci, 16.05 — „Sta-rożytna Kalizja“ — pogadanka K. Dąbrowskiego, 16.20 — muzy-ka klasyczna, 17 — Z życia Wąglika Radzieckiego, 17.30 — ork. mandolinistów, 18 — utwo-ry skrzypcowe Adama Świe-rzyńskiego, 18.20 — książki, któ-re na was czekają, 18.50 — od-powiadamy w sprawach między-narodowych, 19 — koncert, 19.40 — Tydzień muzyki czechosło-wackiej — młodzieżowe piosen-ki, 20.25 — koncert symfonicz-ny, 21.30 — wiersze Jana Szcza-wieja, 21.40 — piosenki radziec-kie, 22.05 — muzyka taneczna
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20 i 23



4

Sala gimnastyczna i łaźnia

Spółdzielstwo Rychtalu, pow. Kępno, przystąpiło w tych dniach do rozbioru byłego ko-ścioła ewangelickiego, który ulegał stopniowemu zniszczeniu wskutek warunków atmosferycznych. Z inicjatywy kierow-nika szkoły — Teodora Krzaka i przew. Komitetu Rodziciel-skiego — Wacława Wielocha postanowiono z otrzymanego z rozbioru materiału wybudować salę gimnastyczną dla szko-ły podstawowej i gromadzką łaźnię. Komitet Rodzicielski

zwrócił się już w powyższej sprawie do Min. Oświaty, które przyrzekło udzielić budowl-nym pomocy finansowej.

Drugim czynem społecznym mieszkańców Rychtalu, zreali-zowanym już dla uczczenia świę-ta 1 Maja, jest odnowienie miejscowego kina. Odnowiono więc salę kinową, naprawiono zniszczoną scenę i założono no-wą instalację elektryczną. Du-żą ofiarnością w pracy wy-różnił się przewodniczący koła LZS — Stefan Kraska. (V)